Rok I. Warszawa, Niedziela 7 Lipca 1929 r. Nr. 143 144

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Likwidacja zwycięstwa

Nowy Minister Spraw Zagranicznych W. Brytanji p. Henderson przed paru dniami oświadczył w Izbie Gmin:

— Jestem przekonany, że nie leży w interesie pokoju europejskiego stopniowe przeprowadzenie ewakuacji Nadrenji. Sądzę, że powinniśmy usiłować pozyskać zgodę Francji i Belgji na podjęcie jednoczesnego z nami kroku... Izba może być przekonana, że uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy moralnej, aby zgodę tę uzyskać...

Dotychczas jednakże, ani Francja, ani Belgja tej upragnionej przez p. Hendersona zgody na niezwłoczną ewakuację Nadrenji nie wyraziły, ale zarówno w Londynie, jak i w Berlinie, zdaje się, niema poważnych wątpliwości, iż zgoda taka nastąpić musi. Zadaleko zabrnęło się w Paryżu w polityce Locarna, Toiry i Genewy, nastąpiło pewne przytępienie wrażliwości i zmęczenie ustawiczną walką z uroszczeniami Niemiec, które w sposób coraz bardziej natarczywy starają się podważyć podstawy Traktatu Wersalskiego.

Koła wojskowe Francji zdają sobie dobrze sprawę z tego, że przedwczesna ewakuacja Nadrenji brzemienna jest w nieobliczalne skutki, że bezpieczeństwo Francji, Polski i Czechosłowacji będzie odtąd poważnie zagrożone.

Ale w polityce francuskiej w tych sprawach nietylko wojskowi mają głos, a przytem w razie niewątpliwego wycofania wojsk angielskich z Nadrenji pozostawienie tam tylko wojsk francuskich i belgijskich napotkać może na duże trudności.

Niemcy więc bliscy są celu. Otrzymają Nadrenję tak jak chcieli gratis i franco, a ze spłatą odszkodowań wedle planu Younga też sobie poradzą. „Niemiecka krzywda" zostanie naprawiona na tych dwóch odcinkach.

A gdy się znowu stanie nad Renem będzie można myśleć o dalszych posunięciach, najprawdopodobniej w kierunku odzyskania utraconych kolonij, bo właśnie mandaty Sprzymierzeńców nad b. kolonjami niemieckiemi niedługo będą poddane rewizji zgodnie z warunkami traktatowemi... Może nie wszystko odrazu, ale coś przecież da się odzyskać, choć to sprawa trudniejsza, gdyż chodzi przeważ nie o interesy angielskie, a o ile Londyn dzisiejszy mało dba o bezpieczeństwo nad Renem, to nie lubi jednakże pomniejszania wpływów W. Brytanji,z czem się Niemcy muszą liczyć.

Potem, albo jednocześnie, rozpocznie się generalny atak na „korytarz gdański" czyli polskie Pomorze i wogóle w kierunku poprawienia „niesprawiedliwej" granicy z Polską.

Oczywiście w najbliższej już przyszłości spodziewać się należy, iż propaganda niemiecka rozpocznie „oświecanie" w tym kierunku opinji angielskiej..

Znamy już argumenty niemieckie wszelkiego rodzaju, a wśród nich i ten, że obecna granica z Polską nie da się utrzymać, gdyż zagraża rzekomo pokojowi... Niemcy sądzą, że uda się im z czasem przymusić Polskę do zgody na rewizję granic".

Ale nigdy nie zawadzi powtarzać jaknajczęściej, tak, by cały świat o tem wiedział, że żaden Rząd polski nigdy i pod żadnym pozorem na oddanie Niemcom chociażby piędzi polskiej ziemi zgodzić się nie może. Takiego Rządu nie zniosłoby społeczeństwo polskie ani godziny.

Niech świat wie, że zamach na polskie Pomorze, Śląsk czy Poznańskie postawi pod broń cały nasz naród, że praktyki pruskie z czasów rozbiorów dawnej Rzeczypospolitej napotkają taki odpór o jakim nie śni się Niemcom.

Wszelki zamach na nasze granice to wojna, która musi przeistoczyć się w nową wojnę światową, taką bowiem jest logika warunków.

Niechże Niemcy i ci, którzy im pomagają w likwidacji zwycięstwa Sprzymierzeńców — pamiętają, że likwidacja kończy się tam, gdzie się zaczyna mowa o naszych granicach i że niema w Polsce ludzi, którzyby mogli myśleć inaczej.

L. R.

WYJAZD PAPIEŻA Z WATYKANU

RZYM. (Tel. wł.). — L'Avvenire d' Italia donosi, że wiadomość o opuszczeniu Watykanu przez Papieża w dniu 25 lipca na św. Jakuba została oficjalnie potwierdzona.

Dotychczasowa zwłoka dała powód do bezpodstawnych pogłosek, jakoby opóźnienie to było spowodowane jakiemiś przeszkodami natury zasadniczej. Pogłos te są jednak zupełnie pozbawione jakichkolwiek podstaw. Jedyny powód był w trudnościach natury ściśle zewnętrznej.

Chodzi mianowicie o ustanowienie dokładnego ceremonjału i formy w jakich ma być dokonane ukazanie się Głowy Kościoła na ulicach Rzymu, z czem związany będzie niebywały natłok tłumów. Dalej należy brać pod uwagę niebywałe upały, panujące obecnie we Włoszech, z czem związana jest sprawa ustalenia odpowiednich szat liturgicznych, długość drogi i t. p.

Należy także mieć na uwadze, że poprzednie ceremonjały, według których Papież ukazywał się na ulicach Rzymu, dziś są zupełnie przestarzałe i nieaktualne. Wówczas bowiem Papież ukazywał się jako suwerenny władca w swej stolicy, dziś zaś będzie tylko najczcigodniejszym gościem. Do tych właśnie nowych warunków musiał być dostosowany nowy ceremonjał, co spowodowało dotychczasową zwłokę.

Według wiadomości z otoczenia papieskiego, pewnem jest, że pierwsze wyjście Papieża z Watykanu, będzie dokonane w formie uroczystej ceremonji religijnej, jako akt dziękczynienia Bogu za uzyskanie swobody dla Papiestwa.

RZYM. Oficjalnie ogłaszają, że 25 b. m. z okazji Międzynarod. Kongresu Teologicznego Papież po raz pierwszy opuści Watykan i weźmie udział w procesji na placu św. Piotra. Na kongres przybędą słuchacze teologji ze wszystkich seminarjów na całej kuli ziemskiej. (KAP).

LITWA PRZECIW POLSCE

BERLIN. (PAT). — Vossische Ztg. donosi z Kowna, że rząd litewski w najbliższych dniach ma przedłożyć Lidze Narodów obszerny memorjał, oskarżający Polskę o akcję wywrotową przeciwko Litwie. Memorjał ten zawierać ma rzekomo dokumenty, powołujące się na to, iż terroryści litewscy przy zamachach bombowych używali bomb konstrukcji polskiej. Vossische Ztg. w związku z tem zwraca uwagę na niezwykle chłodne przyjęcie, jakie spotkało delegatów komisji komunikacyjno - tranzytowej Ligi Narodów ze strony premjera Waldemarasa, zaznaczając, że Waldemaras w ten sposób podkreślić chciał swe desinteressement w stosunku do Ligi Narodów.

AMERYKA NEUTRALNA

NOWY JORK, (PAT). „Herald Trybune" dowiaduje się z Waszyngtonu, że prezydent Hoover nietylko przyłącza się do decyzji, sprzeciwiającej się udziałowi banków związkowych w operacjach Banku Międzynarodowego, lecz ponadto przeciwny jest wysyłaniu obserwatora na najbliższą konferencję europejską w sprawie wprowadzenia w życie planu Younga.

KONKORDAT PRUSKI

BERLIN, (PAT). Sejm pruski przyjął wczoraj w drugiem czytaniu głosami stronnictw rządowych i partji gospodarczej ustawę o umowie konkordatowej ze Stolicą Apostolską.

LOTY PRZEZ ATLANTYK

OLDORCHARD, (Stan Maine). — (PAT). — Lotnicy Williams i Yancy zamierzają rozpocząć w dniu dzisiejszym lot ponad Atlantykiem w kierunku Rzymu, na samolocie Pathfinder.

OTTAWA, (PAT). Nie otrzymano dotychczas żadnych wiadomości o samolocie Untinbowler, odbywającym lot z Chicago do Berlina t. j. od chwili, kiedy znajdował się w drodze ku Grenlandji. Wobec doniesień o złych warunkach atmosferycznych władze przypuszczają, iż niepogoda mogła zatrzymać lotników w Great Whale.

PO LITEWSKU

KOWNO. (A.W.). — Minister Spraw Wewnętrznych Litwy opublikował następujące ogłoszenie: Komisarzowi naczelnemu policji zostaje udzielone wymówienie za złe instrukcje w czasie zamachu na Premiera Waldemarasa, ponieważ nie udało się powstrzymać terorystów.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. MINISTER STANIEWICZ

Dnia 5 b. m. wieczorem p. Minister Staniewicz wyjechał na Polesie do Sarn, gdzie zwiedzi stację torfową, farmę pokazową i tereny nad projektowaną kolonją osadniczą. Z Sarn p. Minister uda się do Bereżna w pow. kostopolskim oraz na zwiedzenie majątku Wysock, a następnie do Pińska przez Stolin, Ćmień i Rówczę, w których to miejscowościach dokona lustracji przeprowadzonych już prac scaleniowych. Potem p. Minister uda się do Drohiczyna i w pobliskim Błędzieżu zwiedzi roboty meljoracyjne.

P. Minister Staniewicz wraca do Warszawy dnia 8 b. m.

B. MINISTER CZECHOWICZ

Ajencja Wschodnia podała wiadomość iż b. Minister p. Czechowicz w związku z objęciem stanowiska dyrektora naczelnego Banku Ziemiańskiego złoży mandat poselski. Pisma „Przegląd Wieczorny" i „Dzień Polski" tej wiadomości kategorycznie zaprzeczyły.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE

Na skutek ostatnich konferencyj Posła niemieckiego w Warszawie Rauschera w Berlinie, wysunięte zostaną przez Rząd Rzeszy nowe propozycje dotyczące wznowienia rokowań handlowych polsko -niemieckich. Rząd Rzeszy niemieckiej uznaje że wprowadzone ostatnio przez Niemcy cła wwozowe na przetwory rolnicze zmieniają sytuację, będącą podstawą dotychczasowych rokowań, co znacznie posunie naprzód sprawę dalszych pertraktacyj. Równocześnie Rząd Rzeszy domaga się jednak, by wszystkie ustalone dotąd w rokowaniach zasady pozostały bez zmiany.

MINISTER ANGIELSKI P. THOMAS

Zapowiedziany przyjazd członka Rządu w gabinecie MacDonalda p. Min. Thomasa w połowie lipca do Warszawy na zjazd związków zawodowych włókienniczych nie nastąpi. P. Minister Thomas nie może przyjąć zaproszenia ze względu na nawał prac nowego Rządu angielskiego.

FERJE W SĄDOWNICTWIE

Najwyższy Trybunał Administracyjny zawiesił na czas feryj letnich rozpatrywanie skarg. Ferje N. T. A. potrwają do dn. 1 września. Sąd Apelacyjny, Okręgowy i oddziały Sądu Grodzkiego z powodu urlopów sędziów zmniejszają ilość sesyj.

KONGRES STRONNICTWA CHŁOPSK.

Dnia 7 lipca rozpoczyna się w Warszawie ogólnopolski kongres Stronnictwa Chłopskiego przy udziale 200 delegatów. Tematem obrad kongresu będzie sprawa fuzji stronnictw ludowych w Polsce.

KUPCY JAPOŃSCY

Poselstwo Japonji w Warszawie zostało powiadomione, że Tokijskie Stowarzyszenie Kupców wysyła delegację do Polski na tegoroczne Targi Wschodnie. Delegacja ta ma zorganizować specjalny dział towarów japońskich na Targach Wschodnich.

KONFISKATY

Wczoraj Komisarjat Rządu obłożył konfiskatą „Gazetę Warszawską". Po konfiskacie ukazało się drugie wydanie pisma z białemi plamami na pierwszej i czwartej stronie.

SOWIETY GŁODZĄ CUDZOZIEMCÓW

Przedstawiciele poselstw zagranicznych w Moskwie zwrócili się do Rządu Sowietów z prośbą aby im, wobec braku żywności w Rosji, pozwolono sprowadzać artykuły spożywcze w krajów ościennych. Rząd Sowietów odmówił. Lichwa żywnościowa przechodzi wszelkie granice, za kilo kaszy ściągają 1 dolara cła przewozowego.

KOMUNIKACJA POLSKI Z LITWĄ

Delegaci Ligi Narodów, którzy zwiedzili ostatnio pogranicze Polski i Litwy celem zbadania możliwości nawiązania komunikacji między obu państwami, po odbyciu wspólnej konferencji w Berlinie złożyli obszerny raport komisji komunikacyjnej Ligi Narodów. Raport ten rozpatrzony zostanie przez komisję Ligi Narodów we wrześniu r. b.

KOLEJOWE MANDATY KARNE

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło doraźne mandaty za przekroczenia administracyjne na kolejach. Na Dworcu Głównym w Warszawie przeprowadzana jest obecnie kontrola mająca na celu niedopuszczanie do zajmowania miejsc w pociągach przez osoby posiadające tylko bilety peronowe, co przyczynia się do zwiększenia natłoku. W ciągu ubiegłego tygodnia nałożono za tego rodzaju przekroczenia około 300 kar doraźnych w wysokości 5 zł. każda.

WALKA ZE ZBRODNIĄ

Polski komitet dla zwalczania handlu żywym towarem zdecydował wydać specjalne plakaty ostrzegawcze. Plakaty te rozwieszone będą w wagonach kolejowych, na dworcach, w poczekalniach teatrów, kin i t. p.

FINANSE MIAST POLSKICH

Związek Miast Polskich zwołuje na dzień 15 września do Poznania konferencję w sprawie uporządkowania finansów komunalnych. Na kongres mają przybyć delegaci miast należących do Związku.

SPRAWA CEN WĘGLA

Wobec podwyższenia kosztów robocizny na skutek przyznania ostatnio przez arbitrów rządowych podwyżek górnikom w kopalniach górnośląskich, wysunął sze reg właścicieli kopalń projekt wystąpienia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Komitetu Ekonomicznego o podwyższenie cen węgla. Jak ostatnio donoszą, ze względu na obecną sytuację gospodarczą, projekt ten zostanie przez przemysłowców zaniechany, tak że ceny węgla pozostaną bez zmiany.

LOTNICY SOW. NAD POLSKĄ

Sztab Główny w porozumieniu z poselstwem polskiem w Moskwie zezwolił lotnikowi sowieckiemu, odbywającemu lot po Europie na „Skrzydlach Sowietów" na przelot przez terytorjum Polski. Lotnik Gromow ma lądować w Warszawie 28 lipca na lotnisku mokotowskiem.

ANGLJA—NADRENJA—SOWIETY

LONDYN, (PAT). Podczas dyskusji w Izbie Gmin p. Henderson wypowiedział w kwestji ewakuacji Nadrenji następujące zdanie: „Jestem przekonany, że nie leży w interesie pokoju europejskiego przeprowadzanie stopniowe ewakuacji Nadrenji. Sądzę, że powinniśmy usiłować pozyskać zgodę Francji i Belgji na podjęcie jednoczesnego z nami kroku. Nie mam powodu do obaw, aby na drodze ewakuacji całkowitej napotkano na trudności nie do pokonania ze strony Francji lub Belgji. Izba może być przekonana, że uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy moralnej, aby zgodę tę osiągnąć na przyszłej konferencji, która dotyczyć będzie przedewszystkiem sprawozdania ekspertów pa ryskich. Sposobność tę wyzyskamy, aby osiągnąć decyzję jednomyślną na korzyść ewakuacji.

Dalszą część swego przemówienia p. Henderson poświęcił sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych z sowietami. Mówiąc o zerwaniu tych stosunków w roku 1924, minister oświadczył, że rząd Rosji sowieckiej ma tytuły do uznania go za rząd autorytatywny Związku i za taki uważany jest przez rząd JKM. Mówiąc o manifeście antybrytyjskim, wydanym w marcu przez III. międzynarodówkę komunistyczną, o czem wspomniał w swem przemów... Chamberlain, p. Henderson oświadczył że odezwa ta nie może ... wpływu na stosunki angielskie i że rząd podkreślił już wyraźnie swoje stanowisko poza wpływami wszelkiej propagandy sowieckiej.

BERLIN, (PAT). Telegrafen Union donosi z Moskwy, że rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych między Anglją, a Sowietami napotykają na nowe trudności.

Rząd MacDonalda gotów jest nawiązać stosunki z Sowietami tylko pod warunkiem, jeżeli Sowiety zobowiążą się nie wtrącać w stosunki wewnetrzne Anglji i dominjów angielskich i jeżeli zobowiążą się zaprzestać wszelkiej propagandy bolszewickiej w kolonjach angielskich. Warunki te rząd sowiecki odrzuca, domagając się bezwarunkowego wznowienia stosunków dyplomatycznych i wysłania ambasadorów do Moskwy i do Londynu. Z uwagi na to, że rząd angielski zamierza wysłać narazie Charge d'affaires do Rosji, przeto okazuje się koniecznem podjęcie nowych rokowań wstępnych.

RATYFIKACJA PLANU YOUNG'A WE FRANCJI

PARYŻ. (PAT). — Sprawozdawca komisji finansowej Pietri zaproponował komisji uchwalenie oddzielnej ustawy, w myśl której dochody, wpisane na budżet specjalny, przeznaczone na spłatę długu, pochodziłyby wyłącznie z sum, wpłacanych przez Niemcy, zaś rozchody tego bud żetu ograniczałyby się do spłaty długów. Paragraf odnośny zostałby zaopatrzony zastrzeżeniem, stwierdzającem konieczność utrzymania równowagi pomiędzy spłatami niemieckiemi z tytułu odszkodo wań a sumami, spłacanemi przez Francję wierzycielom. Wbrew zdaniu sprawozdawcy, komisja przyjęła 17 głosami przeciwko 16 tekst, zgodny z rezolucją P. Pietri zrzekł się wobec tego roli sprawozdawcy, na skutek jednak próśb kolegów zgodził się to stanowisko zatrzymać.

PARYŻ, (PAT). — Komisja Spraw Zagranicznych, omawiając kwestję zastrzeżeń, postanowiła 173 głosami przeciwko 12 przy 9 powstrzymujących, aby spra wozdawca Stern prowadził w dalszym ciągu rozmowy z komisją finansową na podstawie propozycji, przyjętej wczoraj przez tę ostatnią. W dalszym ciągu komisja Spraw Zagranicznych postanowiła 15 głosami przeciwko 5 przy 9 wstrzymujących się wyrazić komisji finansowej prag nienie wstawienia do ustawy ratyfikacyjnej specjalnej klauzuli, ustalającej, że spłaty z tytułu długów nie mogą przekraczać nadwyżki sum, płaconych przez Niemcy, po zapłaceniu odszkodowań.

PARYŻ. (PAT). — Poincare zwołał dziś nagle posiedzenie rady gabinetowej. Posiedzenie zakończyło się o godz. 12.30. Rada zbadała sytuację, jaka wytworzyła się na skutek decyzji komisji finansowej Izby w sprawie ratyfikacji układów o długach międzysojuszniczych.

CZECHOSŁOWACJA A P. W. K.

POZNAŃ, (PAT). Czechosłowacja z pośród narodów sojuszniczych Polski oka zuje największe zainteresowanie P. W. K. Niema bowiem dnia, aby Poznań nie gościł większej lub mniejszej grupy gości z Czechosłowacji. Wycieczki te rekrutują się ze wszystkich niemal sfer gospodarczych, politycznych i naukowych. I tak w dniu 4 lipca r. b. przybyła na P. W. K. wycieczka Zw. wielkich właśc. ziemsk. w Czechosłowacji w liczbie 27 osób. Opiekę nad gośćmi roztoczył Wielkopolski Związek Ziemian.

Dzisiaj rano, dnia 5 lipca r. b., przybyła grupa kupców z Brna Czeskiego w składzie 50 osób. Wycieczka ta pozostaje pod opieką Poznańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej i Związku Towarzystw Kupieckich. Każda z wycieczek zabawi w Poznaniu kilka dni.

Nowy Rząd w Japonji

LONDYN (A.W.).—Według wiadomości z Tokio skład gabinetu japońskiego przedstawia się jak następuje: Premjer Yuko Hamaguchi, baron Shidehara — Minister Spraw Zagr., Adatci — Minister Spraw Wewn., gen. Ugaki — Ministrem Wojny, admirał Takarabe — Ministrem Marynarki, N. Inouye — Minister Finansów i M. Matsuda — sprawy morskie i emigracyjne.

Walki w Meksyku

WIEDEŃ. (PAT.). — Dzienniki donoszą z Mexico City: mimo układu, zawartego niedawno między Watykanem a Rządem meksykańskim, a dotyczącego zlikwidowania konfliktu religijnego, doszło do nowych walk pomiędzy wojskami rządowemi a powstańczemi. Według komunikatu, wydanego przez meksykańskie Min. Wojny, w Meksyku centralnym wojska rządowe zostały zaatakowane przez powstańców. Wojska rządowe odparły powstańców po gwałtownej walce, dowódca ich Dedrezo został wzięty do niewoli i natychmiast rozstrzelany.

Przyp. Redakcji: Wiadomość powyższa jest najlepszym dowodem, że walki powstańców z Rządem meksykańskim nie mają podłoża religijnego, lecz polityczne.

„Na Szypce spokojnie"

MOSKWA. (A.W.). — Komisarz dla handlu Mikoyan oświadczył na zebraniu publicznem, że wszystkie miasta związku sowieckiego są zaopatrzone w zboże aż do nowych zbiorów. Sytuacja jednak w Rosji nie musi być świetna, gdyż w tem samem przemówieniu Mikoyan zapowiedział utrzymanie na rok przyszły systemu „kartek chlebowych".

Nadużycia w Towarzystwie Szkoły Białoruskiej

Po stwierdzeniu przez władze państwowe administracji ogólnej, że Zarządy Okręgowe Towarzystwa Szkoły Białoruskiej w Grodnie i Swisłoczy powiatu Wołkowyskiego, oraz Koło Towarzystwa Szkoły Białoruskiej we wsi Szkleńsk, gminy Berszty, w powiecie Grodzieńskim prowadzą chaotyczną gospodarkę finansową — władze te zarządziły rewizję ksiąg gowości wspomnianych organizacyj. Rewizje te przekonały władze o tem, że składki członkowskie wpłacane do kas tych organizacyj, wydatkowane były na cele nic wspólnego z zadaniami Towarzystwa nie mające, a nie jednokrotnie były wręcz trwonione ze szkodą dla Towarzystwa i ogółu jego członków. Wykryto również szereg nadużyć natury kryminalnej. Na podstawie wyników tych rewizyj Pan Wojewoda Białostocki zarządził zamknięcie wyszczególnionych wyżej organizacyj Towarzystwa Szkoły Białoruskiej.

OLBRZYMIA BURZA W CZECHACH

PRAGA, (PAT). Czechy i Morawy do tknięte zostały dnia 4 b. m. wieczorem klęską straszliwej burzy, która przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Ruch kolejowy, komunikacja telegraficzna i telefoniczna zostały w znacznym stopniu uniemożliwione. Wicher zerwał dach z wagonu będącego w biegu pociągu, zaś cały pociąg przewrócił. Słupy telegraficzne i przewody telefoniczne zostały pozrywane i zniszczone. Wiele osób odniosło rany. W Taborze burza poczyniła znaczne szkody w gmachu znajdującej się tam obecnie wystawy. W pobliżu miasta na stawie wiatr przewrócił łódkę, w której znajdowało się 7 osób. Jedna z nich utonęła. Pęd wiatru rozrzucił rusztowania przy wieżach katedry, która się właśnie restauruje, zaś materjały budowlane zostały rozrzucone na przestrzeni 100 metrów. W Czechach północnych burza poczyniła znaczne szkody w mieście Gablonz, gdzie spadł grad, który pokrył ziemię na grubość 5 cm. Wszystkie dachy w mieście są mocno uszkodzone. Podobnie silnego gradu nie pamiętają tu od 60-ciu lat. W okolicach na południu od Pragi wiele budynków uległo całkowitemu zniszczeniu. W Prostojowie runęła wieża kościelna. Szkody poczynione przez burzę w lasach i sztucznych kulturach drzew są olbrzymie. W okolicach Pardubic zginęło 7 osób, z których 2 zostały porażone prądem elektrycznym ze zrzuconych na ziemię przewodów, a jedna uległa przygnieceniu przez dach. Podróżnego, który wysiadł właśnie z wagonu, wiatr cisnął pod koła pociągu, gdzie poniósł on śmierć. We wsi Ohrozin wicher przewrócił 30-o metrową wieżę kościelną na dach kościoła, który zosta zniszczony. Na miejscowem cmentarzu wiatr poprzewracał ciężkie pomniki, które przeniknęły w ziemię i porozbijały wieka trumien, tak, że szczątki nieboszczyków są widoczne. W Pradze zarejestrowano szybkość orkanu 103 km. na godz., co się równa ciśnieniu 55 kg. na mtr. kwadr.

WYWÓZ ZŁOTA Z ROSJI

MOSKWA. (A.W.). — Sownarkom zezwolił na wywóz zagranicę walut obcych i drogocennych kamieni i metali szlachetnych na sumę zł. 300 na każdego wyjeżdżającego i do 150 rubli na każdego człon ka rodziny.. Do wysokości tych sum Sowiecki Bank Państwa sprzedaje walutę wszystkim mogącym się legitymować wyjazdem zagranicę z Z. S. S. R.

SZYKANY LITEWSKIE

KOWNO. (A.W.). — Polskie Towarzystwo Drobnego Kredytu na walnem zgromadzeniu postanowiło wyasygnować 500 litów na rzecz komitetu kowieńskiego niesienia pomocy północnej Litwie. Suma została wniesiona na ręce komitetu, ten zaś przeznaczył ją centralnemu komitetowi, który podzielił pieniądze pomiędzy poszkodowanych przez nieurodzaj. Obecnie inspektorat kredytowy w Kownie zaprotestował przeciw tej uchwale polskiego towarzystwa i zażądał od zarzadu zwrotu kasy. W związku z tem Tow. Drobnego Kredytu zażądało zwrotu od kowieńskiego komitetu 500 litów. Komitet postanowił zwrócić się do Min. z zażaleniem na inspektorat kredytowy.

CHRZEST SYNA KRÓLEWSKIEGO

BIAŁOGRÓD. (A.W.). — Chrzest pierwszego syna królewskiego księcia Pawła odbędzie się pod koniec b. m. w pałacu Sobornym. Ojcem chrzestnym będzie król angielski Jerzy, który jednak nie przyjedzie na uroczystości ze względu na okres rekonwalescencji, którą przechodzi. Zastępował go będzie poseł angielski w Białogrodzie.

WYŚCIG DWÓCH ŚWIATÓW

Największą ze zmian, jakie w życiu świata wprowadziła wojna 1914 — 1918, nie jest ani nowy układ stosunków politycznych czy też granic między państwami ani też wzmożona silnie walka klas i radykalizacja społeczeństw. Wszystkie te zmiany przesunęły stosunki powojenne na inną platformę niż to było przed wojną, ale nie sięgnęły tak głęboko, jak to, co się teraz coraz wyraźniej objawia nam jako istota obecnego okresu: przesunięcie punktu ciężkości gospodarki światowej z Europy do Ameryki.

Ta zasadnicza zmiana, to przesunięcie osi gospodarczej całego świata, cięży teraz nad całą Europą i odbija się na wszystkich dziedzinach życia.

Jeśli o politykę chodzi, to już rola Wilsona na paryskiej konferencji pokojowej w r. 1919 dość silnie tę przewagę Ameryki nad Europą odzwierciadlała. W dobie powojennej Stany Zjednoczone mają głos decydujący nietylko w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich, ale i tak wyłącznie europejska sprawa jak odszkodowania niemieckie stoi pod ich wybitnym wpływem: rozwiązanie tej kwestji w r. 1924 przeprowadzone zostało przez Amerykanina Dawesa, drugie jej rozwiązanie w r. 1929 doszło do skutku również dzięki pośrednictwu Ameryki.

Ta ostatnia sprawa, nie dająca się rozwiązać bez uwzględnienia czynników finansowych, świadczy zarazem o decydującem w tej chwili znaczeniu Ameryki dla rynku pieniężnego, jako głównego bankiera świata. Jest ona jednak tylko fragmentem tego wzrastającego wpływu gospodarczego, jaki Ameryka zaczyna wywierać na Europę. W Polsce mamy w czasach ostatnich wybitne przykłady tej ekspansji — czy to we wzmagającej się roli, jaką przez Harrimana kapitał amerykański zaczyna grać w naszem życiu przemysłowem, czy w dążnościach do opanowania polskiego rynku przez różne gałęzie produkcji amerykańskiej np. przemysł samochodowy. Podobnie jest zresztą i w innych krajach Europy.

Konkurencja Ameryki staje się coraz niebezpieczniejszym rywalem w życiu gospodarczem Europy. Przez cztery lata, w ciągu których w Europie zamarła niemal wszelka twórczość produkcyjna, a wytwarzało się tylko materjały wojenne, niszczyło warsztaty pracy, zjadało na koszta wojenne wszelkie oszczędności społeczeństwa, — przez ten cały okres Stany Zjednoczone w przyśpieszonem tempie rozwijały swoją produkcję i udoskonalały ją. Reorganizacja pracy, pod którym to względem już przed wojną wyprzedzono Europę, w czasie wojny stała się zagadnieniem palącem, gdyż inaczej nie można by było podołać tym kolosalnym zamówieniom, jakie z Europy nieprzerwanie nadchodziły. W ten sposób stary świat sam się postarał o to, aby produkcja za Oceanem gwałtownie się rozszerzała i aby w niej znalazło zastosowanie to wszystko, co dziś nazywamy racjonalizacją, organizacją pracy i t. p., to wszystko co w konkurencji światowej daje dziś produkcji amerykańskiej przewagę nad europejską. Do tego dodać należy, że o ile z każdym rokiem wojny narody Europy coraz bardziej ubożały i coraz więcej miały przed sobą zniszczeń do odbudowania, długów do płacenia, zjednoczonych oszczędności, — o tyle w nowym świecie dokonywano olbrzymich inwestycyj, zarabiano świetnie i gromadzono kapitały, kto potano się nie o brak pieniądza ale o to, co z nim począć aby nie leżał bezużytecznie.

Obecnie już ten rozpęd zmalał, skutkiem podźwignięcia się Europy z ruiny, ale bilans ciągłego przez 15 lat przesuwania się równowagi na korzyść Ameryki pozostał już na stałe. Pierwszą ćwierć XX-go wieku znamionowało pytanie o światowem znaczeniu: które z państw europejskich obejmie hegemonję gospodarczą nad światem, Anglja czy Niemcy? Wchodząc w drugą ćwierć bieżącego stulecia już się kłopotać o to pytanie nie potrzebujemy: zostało rozwiązane na korzyść Stanów Zjednoczonych, tych samych Stanów, które jeszcze pół wieku temu nie mogły nawet pretendować do roli mocarstw, a które przed dwoma wiekami mniejszą grały rolę niż np. Meksyk lub Brazylja.

Przypomnijmy tu parę tylko cyfr. W r. 1688 ludność Stanów wynosiła 200.000 głów, w 100 lat później podczas wywalczania sobie niepodległości — 3 miljony, w r. 1850 — 23 milj., w r. 1890 — 63 milj., obecnie zaś przekroczyła (nie licząc kolonij) 120 milj. głów. To już prawie trzecia część tego, co liczy cała Europa — z tą tylko różnicą, że przeciętny Amerykanin kilka razy jest zamożniejszy od przeciętnego Europejczyka. Rezerwy kruszcowe banków emisyjnych wynosiły w r. 1896 — 517 milj. dolarów, z końcem zaś r. 1927 — 2.739 milj., gdy równocześnie Francja miała rezerw 777 milj. dol., Anglja 740, Niemcy 445. Włochy 337, Rosja 108, a Polska 58 milj. dol. W światowej produkcji pszenicy Stany Zjednoczone stoją na pierwszem miejscu, dostarczając ponad 20 proc. zbioru we wszystkich krajach, to samo w produkcji owsa (około 30 proc.) a jeszcze bardziej kukurydzy (blisko 3/4 produkcji światowej). To samo co do ropy naftowej (ponad 70 proc. produkcji światowej), to samo co do żelaza i stali (blisko połowa światowej produkcji a w niektórych latach ostatnich i ponad połowę), ołowiu (40 proc.), cynku (40 proc.), miedzi (blisko połowa). Produkcją węgla niewiele ustępują Stany Zjednoczone łącznej produkcji całej Europy a w latach 1923 i 1926 nawet ją przewyższały i spożycie węgla — a to jest podstawowy czynnik do oceny produkcji przemysłowej — wyższe jest obecnie w Stanach Zjednoczonych (4.913 kg. na głowę ludności) niż w Anglji (4048 kg.) i Niemczech (4047), nie mówiąc już o Polsce (507 kg.).

To wszystko razem daje Ameryce niesłychaną przewagę nad całem życiem Europy, stawiając przed tą ostatnią perspektywę, iż stanie się kiedyś kolonją Ameryki. To też coraz silniej uwydatnia się dla całej Europy problem, łączny dla wszystkich: jak się przed supremacją Ameryki obronić. Na tle tego problemu zrozumiałe się staje niejedno posunięcie w Anglji, zrozumiałe stają się także i te głosy, które dążą do zbliżenia gospodarczego francusko - niemieckiego. Francja przecież najdotkliwiej tę supremację czuje na własnej skórze, gdy teraz — ona, do niedawna główny bankier świata! — musi (jako państwo zwycięskie) spłacić Ameryce 10 miljardów franków w złocie za materjały wojenne. Równo dwa razy tyle, ile po wojnie 1870-71 musiała jako państwo pobite zapłacić kontrybucji Niemcom! I w dodatku wierzyciel z za Oceanu nie chce słyszeć o jakiemkolwiek uwzględnieniu, iż się przecież Francji kilka razy więcej należy odszkodowań od Niemców, o jakiemkolwiek związaniu z sobą obu tych długów. Bezwzględność dolara uwydatnia się w tej sprawie z jaskrawą brutalnością.

Na tem tle musi coraz silniej wzrastać idea gospodarczej solidaryzacji Europy. Staje się ona nieuniknionym problemem drugiego ćwierćwiecza XX-go stulecia.

M. G.

Z POBYTU POLAKÓW W PRADZE

Uroczystości ku czci św. Wacława— jak wiadomo — rozłożone zostały na szereg miesięcy, aby ułatwić międzynarodowe zjazdy i omówienie spraw z różnych dziedzin życia katolickiego.

Tydzień obecny poświęcony jest specjalnie zjazdowi młodzieży katolickiej z różnych krajów, popisom śpiewaczym i gimnastycznym, wymianie myśli pomiędzy kierownikami i młodzieżą z wielu krajów. Powyższy zlot młodzieży został zainicjowany przez katolicka młodzież czechosłowacką „Orel“, o charakterze gimnastycznym, liczącą zgórą 120 tysięcy członków.

Wycieczki z krajów słowiańskich przedstawiają się dość licznie. Z Jugosławji przybyło około 2000 osób, z Polski około 800

Dnia 3 b. m. przybył do Pragi z Wiednia J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond, owacyjnie witany przez wyższe duchowieństwo czechosłowackie z Arcybiskupem praskim, Kordaczem, na czele, przez przedstawicieli Rządu Czechosłowacji oraz zarządu miasta Pragi. Specjalna banderja konna członków „Orła“ asystowała w czasie przejazdu ks. Prymasa do pałacu arcybiskupiego. Tego samego dnia odbył się wspaniały garden party w przepięknym parku OO. Premonstratenzów (Norbertanów), gdzie gościnnie podejmował przybyłych opat Zavoral. Na przyjęciu obecni byli Ich Eminencje księża Kardynałowie Hlond i Bourne, ks. Arcybiskup Teodorowicz, czechosłowaccy księża Arcybiskupi i Biskupi, Ministrowie czechosłowaccy z Wiceministrem prałatem Szramkiem i p. Beneszem na czele. Zwracał powszechną uwagę fakt, że Minister Benesz specjalnie interesował się delegacją polską. Dłuższą rozmowę odbył z ks. Kardynałem Prymasem Hlondem, zaś w rozmowie z dyrektorem Polskiej Katolickiej Ajencji Prasowej podkreślił, że bardzo mu zależy na tem, aby porozumienie i współpraca pomiędzy oboma narodami Polską i Czechosłowacją były najściślejsze i najbardziej przyjazne.

Ostentacyjne wyróżnienie Polaków przez sfery urzędowe czechosłowackie i niezwykle gościnne przyjęcie, jakiego doznali ze strony katolików czechosłowackich wywarło sympatyczne wrażenie wśród delegacji polskiej.

Z duchowieństwa polskiego prócz J. Em. ks. Kardynała Prymasa i J. E. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, zauważyliśmy m. in. dyrektora K. A. P-ej ks. Kaczyńskiego, ks. kan. Kuczyńskiego z Warszawy, red ks. Kneblewskiego, ks. red. Piwowarczyka z „Głosu Narodu“, ks. red. Marchewkę z „Polonji“, ks. redaktora Grelewskiego z „Przewodnika Katolickiego“, ks. dyrektora Biłko, ks. Krawczyka, ks. Szmurlo i in. (KAP.).

ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY

Komitet Organizacyjny Zjazdu Polaków z Zagranicy opracował szczegółowy program pobytu delegatów w Warszawie. Zjazd rozpoczyna się w niedzielę, dnia 14 lipca r. b. o godz. 9-ej rano uroczystem nabożeństwem w katedrze, które będzie celebrował J. E. Ks. Kardynał Kakowski. Wejście do katedry — za zaproszeniami. Po nabożeństwie odbędzie się pochód delegatów zjazdowych w asyście przedstawicieli organizacyj społecznych ze sztandarami i z towarzyszeniem orkiestr do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie delegaci, imieniem ogółu Polaków z poza granic Rzeczypospolitej, złożą wieniec. Potem nastąpi przemarsz do Sejmu, gdzie o godz. 11.30 nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu. Na uroczystość tę przybędzie PP.: Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd in corpore, przedstawiciele Sejmu i t. p. Otwarcie Zjazdu będzie transmitowane przez wszystkie stacje polskie za pośrednictwem Polskiego Radja. Na uroczystość tę zostaną rozesłane przez Komitet Organizacyjny specjalne zaproszenia. Po przerwie obiadowej odbędzie się plenarne posiedzenie. poczem wszyscy delegaci udadzą się na Zamek Królewski, gdzie będą podejmowani przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wieczorem odbędzie się przedstawienie galowe w Operze.

W dniach 15, 16 i 17 lipca r. b. będą obradowały komisje: Główna, kulturalno-oświatowa, Społeczna, Gospodarcza i Organizacyjna.

W czasie wolnym delegaci zwiedzą miasto oraz ciekawsze zabytki podmiejskie.

GŁOSY I ODGŁOSY

DZIWNYM ZBIEGIEM...

Rzeczpospolita regestrując nowy popis na łamach „Epoki” „oświeconego katolika” p. L., który rozpisał się o liberaliźmie etycznym, zauważa:

— Dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy ci oświeceni katolicy z „Epoki” piszą — jakby tu powiedzieć — trochę w duchu masońskim, ale na zbieg okoliczności niema rady

ZWYCIĘSTWO KRZYŻA

Dziennik ABC pisze o zwycięstwie krzyża w Meksyku:

— Aby zdać sobie sprawę z doniosłości zawartego porozumienia warto podać parę cyfr statystycznych, przypomnianych obecnie przez prasę rzymską. Od chwili wydania słynnego dekretu prezydenta Callesa z dn. 31 lipca 1926 r. katolicy meksykańscy pozostawali poza prawem. W czasie wojny domowej wojska Callesa zabiły przeszło 300 księży katolickich. Liczba pomordowanych katolików idzie w dziesiątki tysięcy. Przeszło dwa tysiące księży musiało się schronić za granicą. Prawie wszystkie kościoły katolickie zostały splądrowane i zniszczone. Około pięciu tysięcy katolików deportowano na wyspy, gdzie ulegali zdziesiątkowaniu przez epidemję i okropne warunki bytu.

Z dn. 1 lipca praktyka kultu katolickiego w Meksyku została przywrócona a rząd meksykański ogłosił amnestję dla wszystkich katolików oskarżonych o „bunt” przeciw władzy.

Rząd meksykański oparty o koła radykalnych „wolnomyślicieli” musiał skapitulować. Po jednej stronie było wojsko, aparat administracyjny, bezwzględne metody walki — po drugiej tylko siła ducha, a przecież zwyciężył znak krzyża!

Zwolennicy Callesa nie wytrzymali walki, mimo że bronią ich było m. in. hasło rzekomej obrony „godności narodowej” przed „obcą interwencją”.

Meksyk musiał ukorzyć się przed znakiem krzyża... Jedna z największych walk religijnych w dziejach świata kończy się zwycięstwem Kościoła.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA SEJMU

Dziennik Poznański zamieszcza rozmowę swego przedstawiciela z Marszałkiem Sejmu p. Daszyńskim w sprawie współpracy Sejmu z Rządem. P. Daszyński m. in. oświadczył:

— Można zapatrywać się na umiejętność pracy czterystukilkudziesięciu posłów z zaufaniem lub ze sceptyzmem, należy jednak parlamentowi polskiemu dać możność okazania zdolności do pracy. Tymczasem dotąd mieliśmy tylko dwie sesje budżetowe, a nie dano czasu Sejmowi obecnemu do zajęcia się jakąkolwiek inną większą ustawą.

Narzucono Sejmowi i narodowi olbrzymi problem zmiany konstytucji. Czy jest gdzie jakie Państwo na świecie, w którem taki problem kazanoby załatwić parlamentowi na rozkaz, pod groźbą rozwiązania go, używając ohydnej metody poniżania tego parlamentu? Kiedyż ma zająć się Sejm polski problemem zmiany konstytucji, jeżeli nie zwołuje się go wcale poza sesjami budżetowemi? Kiedyż mają działać argumenty, jeżeli po odbyciu pierwszego czytania już grozi się posłom najcięższemi represjami, gdyby nie chcieli posłusznie zmienić konstytucji, jak im się nakazuje?

Każdy człowiek, przekonany o potrzebie reform konstytucyjnych w Polsce, musi uzbroić się w potężne argumenty, musi być przytem cierpliwy, musi działać nietylko na instynkt strachu u przeciwników reform, lecz i na idealniejsze pierwiastki duszy.

Nie tracę nadziei, że przyjdzie w Polsce rząd, który to zrozumie i rozpocznie pracę wespół z przedstawicielstwem prawnem narodu i na tem zrozumieniu oprze swoje usiłowania polityczne, które w Sejmie znajdą większość.

Pomimo rozdziału posłów sejmowych na stronnictwa — przyznaję, zbyt liczne — istnieje w Sejmie tak dużo pierwiastków służby dla Państwa, tak dużo dobrej woli wobec każdego rządu, który z szacunkiem dla przedstawicielstwa narodowego przedłoży swoje projekty ustawowe, iż nie tracę nadziei na możliwość współpracy tego Sejmu z Rządem.

ŻYCIE KATOLICKIE

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA KAT. W POLSCE

W SPRAWIE ZAJŚĆ LWOWSKICH

„Ze względu na ciągle jeszcze krążące nieścisłe wiadomości, jakoby wypadek zniewagi procesji katolickiej we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej w dniu 2 czerwca r. b. był tylko wymysłem stronnictwa narodowo - demokratycznego, względnie jego organu prasowego, lwowskiego „Kurjera Porannego", a wypadki odruchu młodzieży akademickiej, które potem nastąpiły, nie były konsekwencją wspomnianej zniewagi — uważa się za konieczne następujące wyjaśnienie sprawy:

1) Liga Katolicka dla archidiecezji Lwowskiej nie jest stowarzyszeniem politycznem, lecz religijnem i nie utrzymuje stosunków z żadnem stronnictwem politycznem, a więc nie ma także żadnych stosunków ani ze stronnictwem narodowo - demokratycznem, ani też z jego organem „Lwowskim Kurjerem Porannym".

2) Zniewaga procesji nastąpiła 2-go czerwca o godz. 11 i zaraz, na miejscu zniewagi, wszczęły organa policyjne dochodzenia, nie dopuszczając wzburzonych tłumów do czynów samosądowych.

3) Archidiecezjalna Liga Katolicka dowiedziała się o zniewadze procesji tego samego dnia, t. j. 2 czerwca r. b. o g. 21 od naocznych świadków zniewagi, a mianowicie od parafjan kościoła św. Anny i zaraz tego samego dnia wysłała komunikat o tym wypadku do Katolickiej Ajencji Prasowej w Warszawie, a równocześnie wniosła doniesienie do Starostwa Grodzkiego, do Kuratorjum Szkolnego i do prezydjum Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, prosząc o jaknajrychlejsze ukaranie sprawców zniewagi, celem uspokojenia bardzo wzburzonego społeczeństwa katolickiego. Doniesienia te zostały doręczone następnego dnia, t. j. 3 czerwca roku bież.

4) Żadna z gazet lwowskich, prócz „Lwowskiego Kurjera Porannego", nie umieściła w dniu 3 czerwca wiadomości o fakcie zniewagi procesji.

5) Władze dowiedziały się o zniewadze procesji jeżeli już nie od własnych organów w dniu 2 czerwca, to w każdym razie w dniu 3 czerwca z doniesień Ligi Katolickiej, która, jako stosunkowo kompetentna do obrony interesów religji katolickiej, zajęła się powyższą sprawą.

6) Odruch młodzieży nastąpił 3 czerwca dopiero o godz. 22.

7) Dotychczas niema żadnych wątpliwości, czy i w jaki sposób ukarano sprawców zniewagi procesji.

Z powyższych faktów i dat dowodnie wynika, że doniesienia Ligi Katolickiej opierały się na zeznaniach naocznych świadków i że doniesienia te były wcześniejsze, niż odnośne artykuły prasowe, że zatem żadne stronnictwo polityczne nie miało wpływu na kroki, poczynione w tej sprawie przez Ligę Katolicką. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że późniejsze wypadki odruchu młodzieży nie były przez nikogo inscenizowane tylko pod pozorem zniewagi procesji, lecz były rzeczywiście w przyczynowym związku z faktem zniewagi procesji katolickiej.

Prezes Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej (—) **Jan Popowicz**".

ZMIANY W ZAKONIE OO. JEZUITÓW

Dnia 17 kwietnia r. b. utworzona została nowa Asystencja, t. j. najwyższa w zakonie OO. Jezuitów jednostka administracyjna, obejmująca kilka prowincyj. Do tego czasu było w Towarzystwie Jezusowem sześć Asystencyj: włoska, niemiecka, francuska, hiszpańska, angielska i amerykańska. Z niemieckiej Asystencji, liczącej 10 prowincyj, wyłączono cztery prowincje, t. j. małopolską, wielkopolską, czechosłowacką i jugosłowiańską. Z tych cztech prowincyj utworzono siódmą Asystencję, słowiańską.

Na pierwszego asystenta powołano prowincjała wielkopolsko - mazowieckiego, O. Władysława Jankiewicza, który urząd prowincjalski złożył w dniu 3 b. m. w ręce warszawianina, O. Szczepana Machnickiego, dotychczasowego profesora Kolegjum filozoficznego T. J. w Krakowie (KAP.).

NOWI PURPURACI

W wyższych kołach kościelnych obiega pogłoska, że Ojciec św. na nadzwyczajnym tajnym konsystorzu papieskim, który się odbędzie dnia 15 b. m., wyniesie do godności kardynalskiej oprócz opata O. Schustera, o czem już donosiliśmy, także Arcybiskupa tyt. Serafini'ego, sekretarza Kongregacji Soboru Powszechnego. Jako domniemanego dalszego kandydata do purpury kardynalskiej, wymieniają Arcybiskupa Palermo, ks. Lavitrano. (KAP).

ODCZYTY RADJOWE KS. BISKUPA LISIECKIEGO

J. E. ks. Biskup Arkadjusz Lisiecki wygłosi przez Polskie Radjo w Katowicach cykl wykładów p. t.: „U źródeł myśli chrześcijańskiej".

Pierwszy wykład p. t.: „Ojcowie Apostolscy" nastąpi w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 12.20 (KAP.).

RADJO NA USŁUGACH KOŚCIOŁA

Radjo oddawna już oddaje niemałe usługi Kościołowi Katolickiemu i wykorzystywane jest często dla szczytnych celów propagandy dobrych czynów, haseł i zasad religji chrześcijańskiej. To też Ojciec św. przy pomocy pioniera radjofonji, Marconi'ego postanowił uruchomić w Watykanie olbrzymią stację nadawczą, która będzie stałym łącznikiem między siedzibą Ojca św., a wszystkiemi częściami świata. Stacja ta pozwoli Watykanowi na utrzymanie bezpośredniego kontaktu z wszystkimi książętami Kościoła.

W Polsce, od pierwszej chwili powstania radjofonji, najwyższe władze kościelne odniosły się bardzo przychylnie do radja, o czem świadczą najlepiej transmisje nabożeństw z Katedry poznańskiej, wileńskiej i katowickiej oraz transmisje większych uroczystości kościelnych, jak np. uroczystości jakie odbywały się dwa lata temu w Kodniu, gdzie obecnie znajduje się obraz Matki Boskiej słynącej cudami. Teraz, po raz pierwszy w Polsce, kościół Najświętszej Panny Marji w Toruniu wykorzystał instalację głośnikowo - mikrofonową dla podniesienia akustyki. W kościele tym Polskie Zakłady Philipsa zainstalowały w różnych punktach mikrofony i głośniki, oraz urządzenia amplifikacyjne. I tak więc, mikrofony ustawiono obok ołtarza, organów i na ambonie, zaś głośniki rozmieszczono w wielu miejscach na ścianach kościoła. Pierwsze próby przeprowadzone z tą instalacją dały bardzo dobre wyniki.

WATYKAŃSKA STACJA TELEFONICZNA

Watykan wkrótce ma otrzymać urządzoną według nowoczesnych wymagań stację telefoniczną, która pozwoli nawiązać bezpośrednie połączenie telefoniczne z poszczególnemi krajami cywilizowanego świata. Urządzenie stacji będzie wykonane przez międzynarodowe Towarzystwo telefoniczno - telegraficzne, koncern, utworzony przez wielką berlińską spółkę akcyjną przemysłu telefoniczno - telegraficznego p. n. „Ferdynand Schuchhardt". (KAP.).

KULTURA SZTUKA

ZWIEDZANIE ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Zarząd Zamku królewskiego w Warszawie zawiadamia, że pokoje królewskie będą zamknięte dla zwiedzających w dniach 9, 10 i 11 lipca b. r.

SZTUKI W. RAPACKIEGO NA SCENACH ZAGRANICZNYCH.

P. Fl. Sobieniowski nabył dla jednej ze scen londyńskich komedję W. Rapackiego „Papa się żeni", a p. Rittnerowa, wdowa po znakomitym komedjopisarzu tłumaczy na język niemiecki krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony", która się cieszy wielkiem powodzeniem w Teatrze Letnim. Krotochwila „W czepku urodzony" będzie grana w jednym z teatrów wiedeńskich.

KONCERTY POLSKIE W SAN PAOLO

W San Paolo odbyły się 4 koncerty znanego pianisty polskiego p. I. Friedmana. Koncerty te poświęcone w znacznej części Szopenowi, cieszyły się ogromnem powodzeniem i zjednały p. Friedmanowi, który nadał swoim występom charakter propagandowy, powszechne uznanie.

ECHA PRAPREMJERY „WIELKIEGO KRAMU"

Jak się dowiaduje PAT z urzędowych kół polskich w Londynie, fakt, że nowa sztuka Schaw'a nieznana jeszcze dotychczas publiczności angielskiej, została wystawiona w Warszawie wcześniej, aniżeli w jakimkolwiek innym kraju, zwrócił uwagę tamtejszego świata literacko - artystycznego na Warszawę, jako na ważny ośrodek kulturalny.

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

20)

Uczucie dumy rozpierało w tej chwili pierś młodzieńca — dumy nie z tego powodu, że stał się bogatym, lecz że poczuł się współwłaścicielem wolnej, odrodzonej Polski.

Współwłaścicielem?!... Niewątpliwie, — wszak od ujścia Wisły, od brzegów Bałtyku po łańcuch gór Karpackich była polska ziemia, a cząstka tej Ojczyzny należała teraz do niego!

Czuł, że z tą własnością zwiększyły się jego obowiązki, — że przyjął odpowiedzialność wobec narodu za tę ziemię i za ten lud, z którym razem żyć będzie, a który miłującem sercem do siebie przygarnąć powinien i stać się dla niego wzorem wszystkich cnót obywatelskich!

Czuł, że teraz tę Ojczyznę jakoś inaczej kocha, aniżeli kochał do tej pory, że między nim, a Polską zaistniał jakiś bliższy związek — czuł, że on i Ojczyzna, to jedno!

Czyż przedtem Polski nie kochał?... Mój Boże — kochał ją całą duszą, złożył dowody tej miłości — przecież niósł jej w ofierze krew gorącą i życie młode; ale przedmiot jego umiłowania nie miał konkretnych form, istniał dla niego w abstrakcji, był czemś, czego zmysłami nie ogarniał, a co pojmował, czuł i kochał tylko jakiemś wrodzonem, z mlekiem matki wyssanem uczuciem!

Teraz abstrakcja stała się rzeczywistością — miał takie wrażenie, jak gdyby ktoś, kto mu opowiadał o jakimś rajskim, cudownym ogrodzie — podniósł zasłonę, ogród ten mu okazał i do niego wprowadził.

Przylgnął też do tej ziemi, której jeszcze nie widział i nie znał całem sercem, całem swojem jestestwem!

Daleki potomek tych nieznanych i dawno zapomnianych praojców, których od pól uprawy Polanami ongiś nazwano — latorośl tych, którzy czasu pokoju lemieszem w skiby tę polską ziemię pruli i złotem ziarn pszenicznych obsiewali, a czasu wojny w skrzydlatych przemieniając się rycerzy, ziemi tej do ostatniej krwi kropli bronili — czyliż on krew z ich krwi serdecznej, kość z ich kości — mógł nie odczuć tego, co odczuł w tej chwili?!

Wszakże na to ukochanie ziemi złożyły się wieki — długi szereg wieków, gubiący się gdzieś w nieprzeniknionych już teraz mrokach legendarnej przeszłości, — złożyły się pokolenia, po których groby już dawno zapadły — Bóg jeden wie, ile tych pokoleń, przekazujących sobie jedne po drugich serca, pełne miłości i przywiązania do ziemi!....

Jakaś gorączkowa niecierpliwość ogarnęła Adama — porwał się z miejsca, ujął kapłana za rękaw rewerendy i zawołał:

— Jedźmy księże prefekcie!...

— Dokąd?....

— Do Trześniowa!

— Kiedy?...

— Dziś!... Zaraz!!...

— Dziś, zaraz — powtórzył ksiądz Konarski i potrząsnął głową.

— Tak, tak — rozumiem, to w nas siedzi... to nasze! A wiesz po czem można nas poznać choćby na końcu świata i pewniej, niźli po mowie, której i obcy wyuczyć się może?... Po tem naszem przywiązaniu do ziemi, po tem pragnieniu posiadania jej, choćby niewiele, choćby jednego zagonu... choćby tyle, by na złożenie własnych starczyło kości!...

VIII.

Pociąg przebiegał spustoszonym krajem po niepewnym nasypie i po mostach, przerzuconych prowizorycznie przez jary i potoki, a trzeszczących pod ciężarem wozów kolejowych.

Z okien wagonu ksiądz prefekt widział same tylko zgliszcza; na polach chwastami zarosłych, sieci poplątanych i rdzą przeżartych drutów kolczastych, labirynty strzeleckich rowów — mogiły i cmentarze wojenne, znaczone większą ilością jednakich i w zwartem skupieniu ustawionych krzyżów — to znowu w rowach, biegnących wzdłuż plantu kolejowego — szczątki rozbitych wagonów i lokomotyw.

Na Adama tego rodzaju widoki nie czyniły żadnego wrażenia — znał je, widywał groźniejsze — widywał w chwili, w której demon wojny rzeźbił je dopiero swoją złą mocą i potokami krwi barwił; ale ksiądz prefekt, który nie wychylając się poza miejskie rogatki, po raz pierwszy zobaczył ślady szatańskich wysiłków — uległ wstrząsającemu wrażeniu.

— O Jezu! — westchnął z boleścią — rajem byłaby ziemia, rajem świat Boży i szczęściem życie ludzkie, gdyby człowiek Twoją naukę nosił w swem sercu i czynami ją stwierdzał! Zapomniał jednak o Tobie i o Twem przykazaniu miłości bliźniego i ziemię piekłem uczynił, własnego szczęścia i dobra się wyrzekł!...

(C. d. n.).

O WYKŁADY TEOLOGJI

DLA ŚWIECKICH STUDENTÓW

Szerzenie gruntownej wiedzy religijnej w pierwszym rzędzie wśród inteligencji katolickiej leży bezwarunkowo w zamiarach akcji katolickiej i winno być jej stałem zadaniem.

Temat ten w ciekawy sposób porusza w jednym z ostatnich numerów „Kölnische Volkszeitung" dr. Waldemar Gurian, rozpatrując sprawę zorganizowania na uniwersytetach niemieckich wykładów teologji, przeznaczonych dla słuchaczów świeckich.

„Posiadamy — pisze on — znakomite wydziały teologiczne, lecz czy wywierają one wpływ poza okręgiem duchownych słuchaczów teologicznych? Należy w to wątpić, gdyż cyklu wykładów publicznych dla słuchaczów wszystkich wydziałów nie można uznać pod tym względem za wystarczający. Wprawdzie liczni studenci, nie będący słuchaczami teologji, często na początku swych prawniczych, ekonomicznych czy też innych studjów, słuchają też wykładów teologicznych, jednak bardzo prędko zniechęcają się do nich. I nie należy za to czynić zarzutów profesorom teologji, gdyż jest rzeczą zupełnie zrozumianą, że wykład, przeznaczony dla przyszłego członka stanu duchownego w przeważnej liczbie wypadków będzie niezrozumiałym dla laika, który chce poznać naukę Kościoła. Ale, czy nie możnaby zorganizować specjalnych wykładów z dziedziny teologji, przeznaczonych dla świeckich. Wykłady takie nie powinny stanowczo mieć charakteru popularnych odczytów, lecz traktować przedmiot w sposób naukowy, ale przystępny dla nieposiadających specjalnego przygotowania teologicznego laików. Winno w nich przejawiać się zrozumienie dla zagadnień teraźniejszości, wyczucie ducha epoki. Jak doświadczenie uczy, można w ten sposób traktować najtrudniejsze zagadnienia dogmatyczne".

Że wykłady takie spotkałyby się z dużem zainteresowaniem, o tem świadczą dokonane już próby poza obrębem uniwersytetu zaspokojenia tej potrzeby studentów laików, pogłębienia posiadanej wiedzy z zakresu teologji. — Tak naprz. dużem powodzeniem cieszył się wakacyjny kurs teologiczny, zorganizowany przez ks. dr. Lutza, duszpasterza akademickiego w Bonn. Na dalszą metę jednak takie kursa, organizowane poza uniwersytetem, nie mogą wystarczyć tembardziej, że zachodzi niebezpieczeństwo, iż teologja katolicka także przez inteligencję katolicka będzie uważana, jako gałąź wiedzy, którą zostawić należy tylko specjalnemu zawodowi. Już dziś, jako skutek takiego poglądu, nierzadko spotyka się wśród studjującej na uniwersytetach młodzieży katolickiej, okropną nieznajomość podstawowych zagadnień teologicznych. Nieznajomości tej nie należy niejednokrotnie poczytywać za objaw złej woli, lub braku ducha katolickiego, lecz jedynie za skutek tego, że na uniwersytetach dzisiejszych teologja katolicka jest uważana za takiż sam przedmiot studjów, jak wiele innych.

JUBILEUSZ KAPŁAŃSKI

LIST Z ŻYCHLINA

W dniu 29 czerwca b. r. w Żychlinie Kutnowskim odbyła się niezwykła a wspaniała uroczystość z powodu złotych godów kapłaństwa męża wielkiej nauki i autorytetu w dziedzinie prawa zarówno kanonicznego, jak i cywilnego, ks. kanonika Józefa Dębowskiego.

W dniu tym bowiem upłynęło 50 lat od chwili, kiedy dostojny Jubilat rozpoczął działalność duszpasterską. Rzadki to jubileusz. 50 lat wytrwałej i owocnej pracy dla dobra Kościoła, Ojczyzny i dusz świadczy o wielkiem umiłowaniu rzeczy ojczystych, o niesłabnącem nigdy dążeniu do prawdy i piękna.

Nie każdemu dane jest dożyć takiej chwili i w pogodnej jesieni żywota patrzeć na rumiany, dostały owoc własnej pracy.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym kościele o godzinie 9-ej rano, które celebrował sam Dostojny Jubilat. Po nabożeństwie ks. dziekan z Kutna, prałat domowy Jego Świętobliwości dokonał ceremonji poświęcenia krzyża jubileuszowego i włożenia wianka. Następnie wzruszony Jubilat poblogosławił tłumy, które zebrały się na tak wielką uroczystość. O godzinie 11-ej rozpoczęła się uroczysta suma, na którą przybył ks. Jubilat, przeprowadzony przy dźwiękach orkiestry przez licznie zebrane duchowieństwo i tłumy ludu. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Kostrzewski ze Śleszyna. Po sumie jeszcze raz pobłogosławił ks. Jubilat zebranych, a następnie przy wtórze orkiestry straży ogniowej, przeprowadzony do plebanji, przyjmował życzenia.

Przemówienia rozpoczął ks. dziekan, przypinając wzruszonemu Jubilatowi order „Pro Ecclesia et Pontifice", którym wyróżnił Ojciec Święty Pius XI zasłużonego kapłana. Następnie ks. Jubilat przyjął życzenia od delegatów organizacyj społeczno - oświatowych, jak: Stowarzyszeń Młodzieży, kół różańcowych, szkół ziemianek, gospodarzów, wreszcie od parafjan i władz municypalnych. W przemówieniach swych delegaci wyrazili swe głębokie uznanie dla ks. Jubilata, jako kapłana, człowieka i działacza społecznego na terytorjum swej parafji. Bo jest to żywot cichy, ale piękny, cały oddany pracy wytężonej i celu świadomej. Oby spełniły się życzenia parafjan, abyśmy mogli święcić Jego 75-tą rocznicę kapłaństwa i aby w pełni niepożytej energji dalej rozwijał choć cichą, ale owocną pracę.

Niech Dostojny Jubilat, który kroczył do Świątyni Pańskiej w złotych promieniach zasług dla Boga, Kościoła i Ojczyzny — Vivat! Floreat!

Vicarius cooperator Ks. **Józef Nojszewski.**

NOWE BÓSTWO LAMAITÓW

Donoszą z Kalkuty, że w Nepalu, w miejscowości Bhottinghandham odbył się w czasie ostatnich dwu tygodni wielki kongres lamaicki, w którym wzięli udział delegaci z poszczególnych krain Himalajów wschodnich, a także z Tybetu i Mongolji. Tematem obrad w pierwszym tygodniu była kwestja misyj buddyjskich w Europie i Ameryce. Mówcy podnosili doniosłe znaczenie zakładania klasztorów buddyjskich w różnych krajach europejskich. Odezwały się ostre głosy, wrogie chrześcijaństwu. Istnienie misyj chrześcijańskich w krajach azjatyckich zostało uznane za wyzwanie, rzucone przez chrześcijaństwo buddystom.

W drugim tygodniu obrad centralnem zagadnieniem była osoba pewnego lamy, Po Vlibukinang Matmi, który w r. 1892 zagłodził się na śmierć, aby tylko nie wpaść w ręce Anglików i Chińczyków, którzy go chcieli zobaczyć. Wspomnianego lamę pod imieniem Ghuma Dhrti Zo uznano za bóstwo. Ma on stać się czemś w rodzaju patrona buddyjsko -lamaickich misyj w Europie. (KAP).

MĘSKIE KONKURSY PIĘKNOŚCI

Oczywiście — w Ameryce.

Śmieszną i demoralizującą tą manją została dotknięta nawet tak zdawałoby się poważna instytucja, jak Uniwersytet w Chicago, który należy do najbardziej poważnych i najliczniejszych wyższych zakładów naukowych w Stanach Zjednoczonych. Przeprowadził on wśród swoich studentów męskiego rodzaju — konkurs piękności.

Za najpiękniejszego uznany został student Girst, którego fotografję ogłosił zaraz całemu światu nowojorski Times w swym dodatku ilustrowanym.

Piękny Girst jest wysokiego wzrostu, szczupły, o wąskich miękkich ustach i białej, delikatnej cerze. Piękność amerykańska liczy lat 21 i należy do uniwersyteckiego base-ball klubu.

Konkurs ten męskiej piękności nie jest zresztą pierwszym na uniwersytetach amerykańskich. Przykład dany był przez metodystyczny North Western University w pobliżu Chicago. Tam konkurs piękności męskiej taki sobie zdobył rozgłos, że odtąd urządzany ma być każdego roku.

Największe zainteresowanie temi konkursami okazują — studentki amerykańskie.

Cała amerykańska prasa bez żadnego wyjątku, bierze te konkursy zupełnie na serjo, jakby chodziło o rzecz najbardziej naturalną w świecie. Tu i owdzie podnoszą się jeszcze głosy krytyki, ale są to odosobnione głosy rozsądku ludzi, którzy nie zdążyli się jeszcze „zamerykanizować".

Związek studentów obydwu uniwersytetów odpowiedział na te krytyki, twierdząc, że konkursy piękności mają wielkie pedagogiczne znaczenie, gdyż zmuszają młodych ludzi do większego, niż dotąd zwracania uwagi na swój wygląd zewnętrzny, który dotąd pozostawiał bardzo wiele do życzenia. Faktem jest rzeczywiście, że kandydaci na koronowaną piękność przynajmniej przed samym konkursem myją się i szorują dokładnie.

Inne amerykańskie uniwersytety mają u siebie zorganizować podobne konkursy, tak, że po kilku latach będzie można przystąpić do ogólnego „narodowego" konkursu uniwersyteckiej piękności męskiej. Przyszła „nadpiękność" męska będzie wybraną z pośród laureatów poszczególnych uniwersytetów i otrzyma oficjalny tytuł: „Idealnego Wzoru".

Te wszystkie osobliwości amerykańskich uniwersytetów, które dla naszych europejskich uszu i poglądów na wyższy zakład naukowy wydają się wprost śmiesznemi, wskazują tylko na to, że amerykański uniwersytet jest czemś zupełnie innem, niż europejski wyższy zakład naukowy. W Europie każdy uniwersytet — to kuźnia ducha narodu. W Ameryce nieco inaczej tę rzecz traktują.

Jeżeli amerykańskie uniwersytety pójdą tą drogą, należy się obawiać, że ideałem ich stanie się wytworzenie pięknej męskiej lalki — o pustej głowie, a silnych muskułach.

Może kiełkuje tam idea, by w społeczeństwie amerykańskiem zamienić, lub przynajmniej zrównać estetyczną rolę dwu płci? Czy wobec tego etyczne własności nie będą już brane pod uwagę? Co więc w przyszłości będzie rozumianem pod mianem „pięknej płci"?

ZA CZERWONYM KORDONEM

Upadek handlu sowieckiego. — Na dzień 1 września jak słychać mają być zlikwidowane ostatecznie przedstawicielstwa handlowe Sowietów w Atenach, Teheranie i Kabulu. Motywem tej likwidacji ma być konieczność oszczędności i absolutny brak obrotu na tych placówkach.

Znowu skazanie księdza. Donoszą z Rostowa, że Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej skazał na karę ośmiu lat więzienia wraz z konfiskatą całego majątku księdza katolickiego Józefa Kelsza. Ks. Kelsz będąc proboszczem kościoła w kolonji Po gorełowka uprawiał „kontrrewolucyjną" działalność. Na sprawie zeznawali świadkowie, którzy twierdzili: „Jeden kołonista nie chciał wstąpić do Kołchozu, twierdząc, że ksiądz z ambony oświadczył, że wstępują do Kołchozu nieroby i lenie, i że członków Kołchozu każe chować poza murem cmentarnym. Dzieci oświadczały nauczycielom, że nie chcą chodzić do czerwonych ochronek, a na pytania kierowników odpowiadały, że dosyć już roszerzać bolszewicką zarazę".

Nowy statut sowieckiego Banku Państwa. Prezydjum Centralnego Kom. Wykonawczego Z. S. R. R. zaaprobowało projekt nowego statutu sowieckiego Banku Państwa, według którego Bank nie będzie już uzależniony, jak dotychczas, od Komisarjatu Ludowego Finansów, lecz stanowić będzie niezależną instytucję. Kompetencja Komisarjatu Finansów ogranicza się do ustanowienia maksymum emisji, do nominacji członków dyrekcji i komisyj rewizyjnych Banku Państwa oraz do ogólnej kontroli działalności Banku. Pod przewodnictwem komisarza ludowego Finansów utworzona zostanie Rada Banku Państwa, składająca się z 40 członków.

ZE ŚWIATA

BURZE WE FRANCJI: Gwałtowne burze szalały w okolicach Charolais i Limousin. Trzy osoby zginęły. Wicher wyrywał drzewa z korzeniami, zasiewy zostały poważnie zniszczone. — Straty są bardzo znaczne.

TUNEL POD LA MANCHE. — Odpowiadając na pytanie Izby w sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche, lord Pieczęci Tajnej p. Thomas oświadczył, że budowa będzie wymagała znacznego nakładu prac geologicznych, inżynieryjnych, gospodarczych i innych z zakresu techniki robót podziemnych. Specjalna komisja, badająca możliwość budowy tunelu, przedstawi swe sprawozdanie w końcu r. b.

BURZA W ANGLJI. — Prawie nad całą Anglją przeszła 4 bm. gwałtowna burza z ulewą. Obfite potoki wody utrudniły komunikację na drogach publicznych i uszkodziły w niektórych miejscach przewodniki elektryczne. Wysokość opadów w samym Londynie wyniosła przeciętnie 4 cale. W południowo wschodniej Anglji potoki wody wyniosły przeciętnie 3 cale.

ŁADNA STATYSTYKA. — Dn. 4-go bm. w dniu święta niepodległości Stanów Zjednoczonych zmarło w całym kraju wskutek nieszczęśliwych wypadków 159 osób, uczestniczących w obchodzenie, m. in. 7 osób zmarło wskutek eksplozji ogni sztucznych, 71 wskutek poparzenia, a 70 wskutek wypadków samochodowych.

CHARAKTERYSTYCZNA PROŚBA. Prezes komitetu b. wolontarjuszów żydowskich, adwokat Kadmi - Cohen, oraz adwokat Mirtil, prezes Zjednoczenia Sjonistycznego w Paryżu, zwrócili się do Ambasadora Chłapowskiego z prośbą o przyjęcie udziału w komitecie honorowym, ukonstytuowanym w celu wybudowania pomnika wolontarjuszom żydowskim, którzy padli na froncie francuskim w czasie wojny światowej. Zwrócenie się swoje do Ambasadora Rzplitej Polskiej delegaci motywowali tem, że większość odznaczonych wolontarjuszów pochodziła z Polski, oraz, że przelewając krew swoją na wojnie światowej, przyczynili się oni w skromnej mierze do odbudowy Państwa Polskiego. Ambasador Chłapowski przyjął proponowany mu udział w komitecie honorowym.

POWÓDŹ W BUŁGARJI. — Ulewne deszcze spowodowały w północnej części kraju wylewy. Utonęło 9 osób. Zbiory uległy zniszczeniu.

UPADŁOŚĆ W TEL AVIVIE. — Donoszą z Jerozolimy, że Istniejąca w Tel Avivie firma Kolczyński zawiesiła wypłaty. Według krążących pogłosek suma upadłości wynosi około 15.000 funtów palestyńskich. Podobno firma Kolczyński szuka porozumienia ze swymi wierzycielami i ofiarowuje firmom palestyńskim 65 proc., a firmom zagranicznym 45 proc. tytułem wyrównania pretensji. Co się tyczy firm polskich, to według posiadanych informacyj szkody przez nie poniesione są bardzo nieznaczne.

Z KRAJU

KATOWICE

Przemycili całą fabrykę.

Funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej po dłuższych obserwacjach przeprowadzili rewizję w fabryce stempli Gerharda w Katowicach. Jak wykazało dotychczasowe śledztwo całe urządzenie zakładu jak również i towary przemycane były systematycznie od dłuższego czasu z Niemiec. Władze zarządziły konfiskatę, przyczem okazało się, że wartość skonfiskowanego towaru przedstawia sumę 1 miljona zł. Straty skarbu są bardzo znaczne. Szczegóły afery ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

KUTNO

Katastrofa kolejowa

Wczoraj, w nocy, między Kutnem, a Chodczem, rozbił się pociąg towarowy, dążący z Kutna w kierunku Włocławka.

Od pociągu towarowego, który wcześniej puszczony był do Chodcza, urwały się w drodze dwa ostatnie wagony towarowe i z uwagi na górzysty pod Chodczem teren potoczyły się z powrotem w kierunku Kutna. Wagony tę wpadły na, pędzący z Kutna następny pociąg towarowy. Katastrofa przybrała poważne rozmiary: 10 wagonów ładownych uległo rozbiciu 2 wywróciły się na torze, 5 zaś wagonów jest uszkodzonych. Maszynista, Józef Janik, który nie opuścił parowozu, lecz czynił wysiłki w zahamowaniu pociągu, odniósł cięższe poranienia. Poza tem lżejsze pokaleczenia odnieśli: kierownik pociągu, Teofil Klauze i hamulcowy, Józef Krupiński. Ofiary wypadku odstawiono do Kutna.

Ruch pociągów osobowych odbywał się do południa, z przesiadaniem.

Na miejsce katastrofy władze kolejowe wysłały niezwłocznie tabory do uporządkowania toru.

LWÓW

Radjostacja nadawcza.

Na skutek starań komisji mającej na celu przyspieszenie założenia we Lwowie radjostacji nadawczej Min. Boerner zgodził się na założenie i uruchomienie radjostacji we Lwowie. W związku z tem bawi we Lwowie delegat Polskiego Radjo który odbędzie szereg konferencyj przygotowawczych.

Instytut przeciwrakowy.

W związku z projektem założenia w Polsce instytutu przeciwrakowego, odbyło się tu pod przewodnictwem szefa szpitalnictwa w Małopolsce dr. Lipskiego posiedzenie prymarjuszy państwowego szpitalnictwa powszechnego, na którem obradowano w tej sprawie. Zebranie doszło do wniosku, że w żadnem środowisku naukowem Rzplitej nie układają się warunki ku stworzeniu tego instytutu tak korzystnie jak we Lwowie. Wyłoniono komitet, który ostatnio ukonstytuował się, a na którego czele stanęli wojewoda Gołuchowski, jako prezes i dr. Ziembicki jako wiceprezes.

ŁÓDŹ

Delegaci sowieccy.

Dnia 6 bm., przybyli do łódzkiej izby le sowieckiej izby handlowej z p. Popohandlowo - przemysłowej przedstawicielem na czele. Przedstawiciele sowieccy podkreślali konieczność nawiązania i zacieśnienia stosunków gospodarczych z łódzkim okręgiem przemysłowym oraz poruszyli sprawę kredytów dla misji handlowej Sowietów w łódzkim przemyśle włókienniczym. Przedstawiciele łódzkiej izby handlowo - przemysłowej zobrazowali delegatom sowieckim obecną sytuację gospodarczą w Łodzi, konjunktury w naszym przemyśle włókienniczym i t. d.

POZNAŃ

Raid dookoła Polski.

W redakcji Dziennika Poznańskiego zjawili się Piotr Witkowski i Franciszek Jaśniak z prośbą o opublikowanie, że zamierzają rozpocząć wielki raid pieszy dokoła Polski, t. j. przebyć 10.000 kilometrów w 18 miesiącach.

Dziennikarze z Austrji.

Przybyła do Poznania na P. W. K. z Warszawy wycieczka dziennikarzy austrjackich prowadzona przez referenta prasowego poselstwa Rzeczypospolitej w Wiedniu. Wycieczka od dziś rana zwiedza wystawę przemysłową i rolniczą.

RADJO

Program Polskiego Radjo na poniedziałek, dnia 8-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00 Kom. 15.40 Kom. 16.15 Przegl. komunik. 16.30 „Kącik art.“. 16.40—17.15 Muzyka gram. 17.15 Kom. 17.25 Odczyt p. t.: Międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych. 17.50 Nowiny z P. W. K. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kom. roln. 19.56—20.05 Sygn. czasu. Program. 20.05 Lekcja francuskiego. 20.30 Koncert międzynar. z Budapesztu. 22.00 Kom. 22.05 Kom. 22.20 Kom. 22.45—23.45 Muzyka tan.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

15.40 Transm. z Warsz. 16.15 Transm. z Warsz. 16.30—17.25 Muzyka gram. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Letnie choroby zakaźne. 17.50—18.00 Transm. z Poznania. 18.00—19.00 Trans. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Transm. z Warsz. 19.40—19.55 Kom. harc. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20,05—20.30 Aktualia. 20.30 Koncert międzynarod. 22.00—22.45 Kom. z Warsz. 22.45—23.45 Muzyka tan.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

12.00—12.30 Radjografja. 12.30—12.50 Kom. samorząd. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 16.30—16.55 Odczyt p. t.: O owiadanie ludu Wielkopolski. 16.55—17.15 Szachy. 17.15—17.35 Odczyt p. t.: Zabytki historyczne Gniezna. 17.35—17.50 Odczyt gosp. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—18.55 Koncert pop. 18.55 19.15 Nadpr. 19.15—19.30 Silva rerum. 19.30—19.50 Pog. radjot. 19.50—20.20 Odczyt p. t.: Zamierzchłe dzieje Pomorza. 20.20—20.30 Odczyt p. t.: Zwiedzajmy Wielkopolskę. 20.30—22.00 Koncert międzynarodowy. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

16.15—16.30 Kom. gosp. 16.30—17.25 Koncert gram. 17.25—17.50 Nowości radjowe. 17.50—18.00 Transm. z Poznania. 18.00—19.00 Trans. z Warszawy. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Muzyka lekka. 19.40—19.55 Co słychać w strażactwie? 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.25 Odczyt p. t.: Jenerał Józef Bem“. 20.30—22.00 Koncert z Budapesztu. 22.00—22.45 Kom. 22.45—23.45 Muzyka lekka.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—18.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Wieści z P. W. K. 13.00 Transm. z Warsz. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.30 L. O. P. P. 17.30—17.40 Kom. 17.40—17.50 Chwilka strzelca. 17.50—18.00 Wieści z P. W. K. 18.00—19. Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Opow. dla dzieci. 19.25—19.50 Muzyka gram. 19.50—20.00 Program. 19.25—19.50 zyka gram. 19.50—20.00 Program. 20.00—dapesztu. 22.00—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Muzyka tan

ZAGRANICZNE

20.00 Kopenhaga. Koncert kompoz. Erkka Melartina. 20.15 Wrocław. Koncert Filharmonji Śląskiej. 20.30 Budapeszt. Koncert symfoniczny. 20.30 Budapeszt. Koncert międzynarodowy. 21.15 Londyn. Bankiet na cześć Sira Abe i Lady Bailey, przemawia m. in. książę Walji. 21.15 Paryż „Zaza“.

Ś. P. KS. SENATOR JAN ALBRECHT

Wczoraj o godz. 11 rano zmarł podczas operacji w lecznicy Omega ks. senator Jan Albrecht, szambelan papieski, kawaler orderu Pro Ecclesia et Pontifice, rektor kościoła św. Marcina przy ul. Piwnej, naczelny Patron Związku Młodzieży Rzemieślniczej. Ś. p. zmarły urodził się w r. 1871, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1897.

Wikarjuszem był w Zlakowie, Zgierzu i jednocześnie prefektem szkół w Łodzi przy kościele Matki Boskiej, następnie proboszczem nowoerygowanej parafji Widzew pod Łodzią, prefektem gimnazjum męskiego w Łodzi: w r. 1919 był mianowany rektorem kościoła św. Marcina w Warszawie.

W 1919 r. otrzymał od Ojca św. krzyż „pro Ecclesia et Pontifice“ w uznaniu wielkich zasług, położonych dla Kościoła. Mianowany tajnym szambelanem papieskim przez Piusa XI w 1925 r., był kanonikiem honorowym Kapituły warszawskiej.

W Łodzi mimo utrudnień stawianych przez Rząd rosyjski, ks. prałat Albrecht zdołał stworzyć Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich, częściowo zakonspirowane przed okiem zaborców. Przeniesiony w 1919 r. do Warszawy, jako sekretarz jeneralny archidiecezji warszawskiej, nie przerwał swej działalności wśród rzesz robotniczych. Jako główny patron stowarzyszeń robotników chrześcijańskich zapisał się w sercach tysięcznych rzesz. Był prezesem kasy pożyczkowo - oszczędnościowej robotniczej, inicjatorem i założycielem kooperatywy robotniczej na Żoliborzu „Nasze ognisko“, która wystawiła już trzy domy z mieszkaniami jedno i dwu izbowemi. Prowadził rozliczną działalność kulturalno - oświatową organizując odczyty, konferencje, prelekcje, uroczystości i obchody narodowe i religijne i t. p.

W zmarłym ruch chrześcijańsko - robotniczy traci nieodżałowanego kierownika i opiekuna.

ŻYCIE GOSPODARCZE

RYNEK ŚWIATOWY, A NASZA KONJUNKTURA

Bardzo ciekawą odpowiedź na powyższe pytanie znajdujemy w ostatnim biuletynie Państwowego Instytutu Badania Konjunktur. Brzmi ona jak następuje:

„Sytuacja gospodarcza, jaka się wytworzyła w ostatnich miesiącach w Polsce, w małym tylko stopniu była wywołana zmianami na rynku światowym. Międzynarodowa współzależność rynków istnieje obecnie w mniejszych rozmiarach, niż przed wojną. Np. ożywienie gospodarcze w Niemczech w okresie 1926 — 1928 istniało mimo depresji w głównych państwach kontynentu (choć było wywołane dopływem kapitałów amerykańskich). Długotrwała depresja gospodarcza w Anglji posiada swoiste strukturalne przyczyny, wprawdzie zależne od układu rynku światowego, lecz bynajmniej niezależne od światowej konjunktury. Pojęcie „światowej konjunktury“ nie posiada obecnie dostatecznej precyzji i jednoznaczności. Istnieje wprawdzie daleko idąca zależność głównych pieniężnych rynków Europy od rynku pieniężnego w Stanach Zjednoczonych, a więc i pewna zależność konjunktury europejskiej od stanu rynku w Nowym Jorku, ale nie wywołuje to bynajmniej jednolitego przebiegu konjunktury w Europie. Obecnie Stany przeżywają fazę wielkiej pomyślności i ożywienia, przy haussie giełdowej i ciasnocie pieniężnej; w Europie natomiast obraz nie jest jednolity“.

„Ożywienie gospodarcze w Polsce rozwinęło się niezależnie od sytuacji gospodarczej Europy, a nawet nie było finansowane importem kapitałów zagranicznych. Tylko w tym wypadku możnaby obecne załamanie ożywienia wyjaśnić wpływami rynku światowego, gdyby np. ujawnił się silny proces wycofywania krótkoterminowych kapitałów zagranicznych, lub znaczniejsze podrożenie kosztów zagranicznego kredytu — czego nie było“.

Dla potwierdzenia powyższych uwag zamieszczona została na innem miejscu biuletynu specjalna mapka, dająca obraz konjunktury gospodarczej w Europie za I kwartał b. r.

Według tej mapki sytuacja w poszczególnych krajach przedstawia się następująco:

1) Poprawa: Norwegja, Danja, Estonja, Francja, Włochy.

2) Ożywienie: Szwecja, Holandja, Belgja, Czechosłowacja.

3) Napięcie: Szwajcarja.

4) Łagodna recesja: Niemcy, Polska, Hiszpanja.

5) Recesja: Finlandja, Łotwa, Litwa, Węgry.

6) Depresja: Anglja, Austrja, Jugosławja, Rumunja, Albanja, Bułgarja, Grecja, Portugalja.

Z GIEŁDY

GIEŁDY ZBOŻOWE

Poznań

Żyto transport. 25.75 — 26.75, pszenica 47.50 — 48.50, jęczmień przemiałowy 28.00—29.00, owies 26.25 — 27.25, mąka żytnia 70 proc. 40.00, mąka pszenna 65 proc. 68.00 — 72.00, otręby żytnie 18.00 — 19.00, otręby pszenne 20.00 — 21.00.

Warszawa

Żyto kongresowe 29.00 — 29.25, pszenica 49.50, mąka pszenna 65 proc. 72.00 — 76.00, mąka żytnia 70 proc. 42.00 — 43.00, otręby żytnie 18.00 — 18.50, otręby pszenne średnie 18.00 — 18.50.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Zebrania giełdy dn. 6 b. m. nie było, ponieważ w soboty, w lipcu i w sierpniu, zebrania te nie będą się odbywały.

W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.88 i jedna czwarta; rubel złoty — 4.59 (tendencja mocna, popyt z Kresów Wschodnich).

Z pożyczek państwowych interesowano się głównie obu dolarówkami przy tendencji mocniejszej. Dla Listów zastawnych tendencja utrzymana, dla akcyj nieco mocniejsza.

SPORT

WYCIECZKA WIOŚLARSKA KOP DO POZNANIA

Dnia 27 czerwca wyruszyła łodzią z Druskienik do Poznania wycieczka 23 Batalionu KOP. Wioślarze przybyli 30 czerwca do Łomży o godz. 17.20. Tegoż dnia o godz. 20.55 byli w Różanach. Dn. tek konieczności 2 lipca wycieczka opuściła Różany skąd udała się do Modlina. Dotychczas wioślarze przebyli większą część drogi, bo 600 klm. na 1000. Dalsza droga odbędzie się w nieco powolniejszem tempie, wskutek konieczności jazdy kanałami

KRONIKA

LIPIEC **7** NIEDZIELA

Dziś: Cyryla
Jutro: Elżbiety

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 13.

STAN POGODY

W dniu wczorajszym rankiem panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu małem, jedynie chmurniej było na Pomorzu, na północy wileńskiego i na południowym zachodzie kraju. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 14° na północy do 22° na Pokuciu. Opady za dobę ubiegłą były nieznaczne: największy opad wyniósł około 5 mm. w okolicy Białowieży, pozatem ślady deszczu notowano na Pomorzu częściowo w Poznańskiem, na Wołyniu w okolicy Sarn i w Zagłębiu naftowem. Pozostałe dzielnice Polski były wolne od opadu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 7 lipca r. b.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem większem na północy i zachodzie, niewielkiem na południowym wschodzie kraju, skłonność do burz i przelotnych deszczów. Bardzo ciepło, po przejściu burz lekkie ochłodzenie. Słabe wiatry miejscowe, potem zachodnie i północno-zachodnie.

Z MĘSK. TOW. ŚW. WINCENTEGO A P.

Rada Wyższa Męskiego Towarzystwa Ś-go Wincentego a Paulo w Warszawie podaje do wiadomości, iż po rezygnacji p. Franciszka Kochmana, Rada na ogólnem zebraniu wybrała jednogłośnie p. Gustawa Dramińskiego Prezesem Rady Wyższej.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Magistrat wszczął starania w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Ministerstwie Skarbu w sprawie przyznania pożyczki w wysokości 5.000.000 zł. na wykończenie budowy miejskich zakładów ceramicznych. Mechaniczna cegielnia miejska ma być uruchomiona z wiosną roku przyszłego. Wszystkie maszyny dla cegielni wykonane zostały w krajowych fabrykach. Produkcja cegielni obliczona jest na 150.000 cegieł dziennie.

SZOFERSKIE UBIORY LETNIE

Związek szoferów dorożek samochodowych wystąpił do wydziału ruchu kołowego Komisarjatu Rządu o zezwolenie szoferom na jazdę w porze letniej bez marynarek, tylko w koszulach.

WODA FRANCISZKA JÓZEFA

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką Franciszka - Józefa i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Specjaliści chorób narządów trawienia bardzo zalecają wodę **Franciszka - Józefa**, jako jeden z najskuteczniejszych środków domowych.

UJĘCIE ZŁODZIEJA Z ŁUPEM

Powracający nocy wczorajszej ze służby post. 10-go komisarjatu, Leon Rogosz natknął się na ul. Szczyglej na dwóch podejrzanych mężczyzn, z których jeden niósł ukryty pod paltem dużych rozmiarów pakunek. Gdy policjant idących zatrzymał i zapytał co i dokąd niosą, obydwaj rzucili się do ucieczki. Za tym, który uciekał z paczką pogonił posterunkowy i przy zbiegu ul. Foksal i Nowego Światu uciekającego zatrzymał. Kolega jego zdołał zbiec. W komisarjacie okazało się, że zatrzymanym jest 24-letni Wacław Gierczak, karany już za kradzieże.

W odebranej od niego paczce znaleziono: 10 puszek pomidorów, 2 paczki herbaty, 3 szklaneczki musztardy, słój z landrynkami, 6 sznurów grzybów suszonych, kakao, czekoladę i t. p. artykuły spożywcze. Jak się później okazało Gierczak, wraz ze zbiegłym po „fachu", kolegą, którego nazwiska nie chce wyjawić, wybiwszy otwór w szybie wystawowej, zakradli się tą drogą do sklepu spożywczego Józefy Wiśniewskiej przy ul. Szczygłej 4-a i tam dopuścili się kradzieży. Odebrane od Gierczaka artykuły spożywcze zwrócono właścicielce sklepu, zaś złodzieja przekazano sądowi grodzkiemu oddziału 10-go.

URATOWANIE 2-CH TONĄCYCH OSÓB

Wprost wsi Bór, nieopodal Wilanowa, powyżej „Jacht - klubu", na środku Wisły zaczęły tonąć dwie kąpiące się osoby — z klubu „Syrena": Kazimierz Wysocki, urzędnik Magistratu oraz towarzyszka jego jakaś wioślarka. Na krzyk tonących pospieszyli członkowie klubu „Wisła": Aleksander Kiciński i Zygmunt Pestrakiewicz, którzy w tym czasie jechali łodzią. Wyratowanych przewieziono do „Jacht Klubu" dokąd przybył wkrótce lekarz Pogotowia. Po udzieleniu doraźnej pomocy, uratowanych przewieziono do domu.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na ul. Belwederskiej samochód przejechał 48-letniego Józefa Tydę, robotnika. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego ogólne potłuczenie, a szczególnie kręgosłupa. Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

UPADEK Z I-GO PIĘTRA

Z balkonu I-go piętra przy ul. Nalewki 7 wypadła na bruk podwórza 7-letnia Chana Szlenkierówna, córka lokatora tegoż domu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, pozostawiając dziecko, po opatrunku, pod opieką rodziców.

KOŃ Z PLATFORMĄ W WIŚLE

Na Wybrzeże Kościuszkowskie, na przystań statków parowych z prawej strony mostu Kierbedzia (wprost ul. Marjensztadt) zajechała platforma jednokonna z fabryki wód mineralnych tow. akc. „Fr. Karpiński". W pewnej chwili woźnica Edward Gęsina udał się na przystań Górnickiego, zaś na platformie pozostał pomocnik jego Bronisław Szurmak. Koń spłoszył się hałasem przejeżdżającego samochodu, dał dęba i mimo wysiłków ze strony Szurmaka, skręcił momentalnie na lewo i wraz z platformą wjechał z bulwaru do Wisły.

Szurmak w ostatnim momencie skoczył z platformy na brzeg i tym sposobem uszedł bez szwanku. Na ratunek konia po pieszyli posł. komisarjatu rzecznego Sikora, kpt. statku „Bałtyk", Necel oraz przystaniowi Wierzbicki z żeglugi Górnickiego i Bienick (od Rogozika). Dzięki wspólnym wysiłkom, konia wkrótce wydobyto na brzeg, następnie wyciągnięto platformę, zaś na dnie rzeki pozostało 100 syfonów wody sodowej i 100 butelek lemoniady.

PRZEGLĄD KATOLICKI

WYCHODZI NA NIEDZIELĘ. KOSZTUJE ROCZ. 24, KWART. 6, MIES. 2 zł.

Przegląd Katolicki omawia zagadnienia religijne, społeczne i kulturalne; orjentuje w aktualnych kwestjach pod kątem widzenia etyki katolickiej. Przegląd Katolicki ma obszerną kronikę zagraniczną, dotyczącą życia katolickiego i akcji katolickiej, umieszcza recenzje nowych książek polskich i zagranicznych. — — —

Jedyny w swym rodzaju tygodnik — niezbędny dla każdego światłego katolika.

Redakcja i Administracja:

WARSZAWA, KRAK. PRZEDMIEŚCIE 71.

„WESTERAS"

oryginalne Szwedzkie żniwiarki na spłaty do czerwca 1930 roku

sprzedaje

Inżynier STANISŁAW NAWAKOWSKI, Sp. z o. o.

w Warszawie, ul. Kredytowa Nr. 4. Tel. 291-34.

Oddziały:

KOWEL, ul. Warszawska Nr. 1. HORODZIEJ, ul. Szosowa Nr. 22.
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go Maja Nr. 1.

KATALOGI DARMO.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. Dziś w niedzielę od dłuższego czasu niegrana piękna opera Żeleńskiego „Balladyna" z ostatnim występem gościnnym: W. Poraj - Wermińskiej w partji tytułowej oraz p. Dygasem w partji Kirkora. Operę prowadzi A. Dołżycki.

W poniedziałek przedstawienie zawieszone. We wtorek „Pan Twardowski" L. Różyckiego.

TEATR NARODOWY. Dziś w 7-ym dniu repertuaru reprezentacyjnego grana będzie niezmiernie ciekawa komedja J. Szaniawskiego „Adwokat i Róże" w tej samej obsadzie doskonałej z pp.: Dunin-Osmólską, Gromnicką, Zahorską, Zelwerowiczem, Warneckim, Norskim, Gawlikowskim, Zielińskim i Myszkiewiczem.

We wtorek ukaże się arcydzieło Zorilli w świetnym przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan" z J. Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR LETNI. Doskonale wyreżyserowana przez Warneckiego i znakomicie grana przez cały zespół, pełna humoru krotochwila. W. Rapackiego. „W czepku urodzony" stała się złotą żyłą dla Teatru Letniego. Widownia codziennie zapełniona rozbawioną publicznością, gorąco oklaskującą świetnych wykonawców na czele z pp.: Lenerówną, Broniszówną, Łaską, Chaveau, Larys - Pawińską, Kurnakowiczem, Orwidem i innymi.

Teatr Polski

Wielki kram

TEATR POLSKI. Komedja polityczna „Wielki kram" — Bernarda Shaw'a stała się największym sukcesem bieżącego sezonu. Publiczność wypełnia co wieczór salę po brzegi, żywo oklaskując sztukę i świetnych wykonawców z Kazimierzem Junoszą - Stępowskim, Marją Przybylko - Potocką, Samborskim i Buszyńskim na czele.

PREMJERA BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO

W sobotę, 13 b. m. wchodzi na afisz Teatru Polskiego trzecia premjera z repertuaru Festiwalu ku czci Wojciecha Bogusławskiego — arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały". Genjalne dzieło wielkiego poety otrzyma wspaniałą oprawę dekoracyjną i kostjumową, wykonaną podług wzorów Wyspiańskiego przez Karola Frycza. Rolę tytułową odtworzy Karol Adwentowicz, niezapomniany Lucyfer z „Samuela Zborowskiego" — Słowackiego, biskupa Stanisława grać będzie Kazimierz Junosza - Stępowski, Krasawicę — Leokadja Pancewicz - Leszczyńska, Rapsoda — Gustaw Buszyński, w roli Sieciecha wystąpi utalentowany artysta sceny lwowskiej, Janusz Strachocki.

Próby pod kierunkiem reżyserskim Leona Schillera są w pełnym toku. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby przedstawienie „Bolesława Śmiałego" stanęło na najwyższym poziomie.

Teatr Mały

Śluby panieńskie

TEATR MAŁY. Pełne słonecznego humoru i sentymentu „Śluby panieńskie" cieszą się wielkiem powodzeniem. Urok komedji Fredrowskiej podkreślają jeszcze piękne dekoracje Frycza oraz znakomite kreacje Leszczyńskiego, Maszyńskiego, Stanisławskiego, Malickiej i Modzelewskiej.

OGRÓD REKIERTA — LETNIA SCENA KONCERTOWA. Dziś o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego z udziałem H. Leskiej i A. Dobosza oraz baletu T. Wysockiej.

TANIO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE

SAMOLOTY LINIJ LOTNICZYCH

LOT

przewozą codziennie pasażerów, pocztę i towary na linjach:

Warszawa - Katowice - Kraków
Poznań - Warszawa - Lwów
Lwów - Warszawa - Gdańsk
Warszawa - Katowice - Brno - Wiedeń
Kraków - Katowice - Brno - Wiedeń

Informujcie się:

WARSZAWA: ul. Marszałkowska 138, tel. 5-71, 5-72 i 573, lotnisko przy ul. Topolowej tel. 8-50 8-60.

KATOWICE: lotnisko tel. 145.

KRAKÓW: ul. Szpitalna 32, tel. 32-22 lotnisko tel. 25-45.

LWÓW: ul. Jagiellońska 20, telefon 45-71, lotnisko tel. 29-35.

POZNAŃ: „Orbis". pl. Wolności 9 tel. 52-18. Lotnisko 67-11.

GDAŃSK: Danzing-Langfuhr, telefon 415-31.

BRNO: Lotectvi, tel. 42-66.

WIEDEŃ: I. Tegetthoffstr. 7, Mezzanin tel. R. 21-0-84, lotnisko Aspern tel. 48-5-60.

40.000 osób
miljon kg. towarów
4 miljony listów

przewiozły dotychczas samoloty na linjach powietrznych w Polsce.

Korzystaj z najwygodniejszej i najszybszej komunikacji, posługuj się wszechstronnie samolotem.

Szybkość — bezpieczeństwo — wygoda. Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa, Gdańsk, Brno i Wiedeń.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Kalisz, dn. 7 lipca 1929 r. — № 181.

KALISKI

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Aleja Józefiny 9. Telef. 209.

WARUNKI PRENUMERATY:
Miesięcznie na miejscu 4 zł., — z odnoszeniem do domów lub z przesyłką pocztową zł. 4,50.
OGŁOSZENIA: za jeden wiersz milimetrowy jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 gr.

Wiadomości bieżące.

Reforma systemu podatkowego.

Na skutek polecenia ministra skarbu departament podatkowy przystąpił do opracowania niektórych zarządzeń mających na celu zreformowanie obecnego systemu podatkowego.

Zarządzenia projektowane mają być ujęte w ramach obowiązujących ustaw i mają uchylić niektóre dotychczas wydane okólniki, niezawsze odpowiadające intencjom ustawodawcy i samej treści ustaw podatkowych. Przedewszystkiem znalazła się na warsztacie kwestja zwolnienia od podatku dochodowego zysków osób prawnych osiąganych na pozycjach majątkowych.

Swego czasu ministerstwo zajęło w tej sprawie stanowisko, według którego nadwyżki uzyskania ze sprzedaży przedmiotów majątkowych należy uważać za dochód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym.

Taka wykładnia po kilku latach obowiązywania ustawy o podatku dochodowym nie jest trafną.

Zawody kolarskie o mistrzostwo toru m. Kalisza.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4-ej po poł., odbędą się na Stadjonie miejskim zawody kolarskie o mistrzostwo toru m. Kalisza, zorganizowane przez Kaliskie Towarzystwo Cyklistów. W zawodach wezmą udział, oprócz miejscowych jeźdźców, zawodnicy z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Częstochowy i Włocławka.

Dla urozmaicenia zawodów, organizatorzy przeznaczyli dla szczęśliwego posiadacza programu premję w postaci srebrnego zegarka.

Pobyt publiczności na stadjonie umilać będzie orkiestra.

Nocna służba aptek.

Do dnia 15 lipca br. w porze nocnej w nagłych wypadkach po lekarstwa należy się zgłaszać do apteki p. J. Chlebińskiego, ul. M. Piłsudskiego 19.

Kunszt i sztuka cukiernicza.

Zwraca ogólną uwagę przechodzących ul. Rzeźnicza umieszczony w oknie cukierni p. K. Mystkowskiego piękny kosz z różami, wykonane z cukru przez widać b. zdolnego mistrza kunsztu cukierniczego.

Szkolenie instruktorów sportowych.

Państwowy urząd W. F. i P. W., pragnąc przysporzyć jaknajwiększą ilość fachowych sił instruktorskich organizacjom P. W. i stowarzyszeniom sportowym, wydał dla okr. ośrodków W. F. specjalną instrukcję, dotyczącą organizowania kursów instruktorskich wychowania fizycznego.

Instrukcja przewiduje następujące typy kursów:
1) Wstępne — ćwiczeń cielesnych.
2) Przodowników — ćwiczeń cielesnych.
3) Instruktorów wychowania fizycznego, oraz kursy przodowników poszczególnych gałęzi sportu.

Czas trwania kursów wstępnych i przodowników cielesnych, oraz przodowników poszczególnych gałęzi sportu, o kreślony jest na przeciąg 4 — 6 tygodni Kursy instruktorskie W. F. trwać mają 4 miesiące.

Niezależnie od wyżej wymienionych kursów komendanci okr. ośrodków mogą organizować 2-tygodniowe kursy propagandowe gier sportowych, oraz w siedzibie ośrodka kursy dochodzące w godzinach wieczorowych.

Termin otwarcia kursów ustalają kierownicy okr. urzędów W. F.

Warunki przyjęcia na poszczególne kursy określają komendanci okr. ośrodków W. F.

Prócz kursów przy ośrodkach P. U. W. F. w okresie letnim uruchamia cały szereg obozów W. F. rozsianych po całym terenie Polski.

Niewątpliwie tego rodzaju zarządzenie P. U. W. F. zaspokoi częściowo głód instruktorski, jaki daje się odczuwać w wielu organizacjach.

Wiemy wszyscy z jakiemi trudnościa mi borykamy się w pracy sportowej, a brak fachowych sił ćwiczeń cielesnych jest może jedną z najważniejszych bolączek regularnej pracy sportowej. Dzięki więc wydatnej pomocy ze strony naczelnych władz sportowych, organizacje, nieposiadające środków na opłacanie i sprowadzanie instruktorów, mają możność własnych swych członków wyszkolić i zobowiązać po ukończeniu kursów do pracy u siebie.

Uzależnianie się jedynie od pomocy instruktorów wojskowych będzie tamowało rozwój tej pracy, gdyż ilość tych instruktorów ograniczona jest etatem wojska i nie będzie wzrastała z rozrostem organizacji społecznych i napływającą licznie rzeszą młodzieży do klubów.

Władze stowarzyszeniowe winny znaleźć sposób, aby skłonić wyszkolonych instruktorów do pracy wewnątrz organizacji społecznej i wykorzystać ich nabyte na kursach umiejętności.

Oprócz kursów co roku w różnych okolicach kraju są zakładane bezpłatne obozy W. F. Obozy te różnią się od kursów tem, ze tu nie tyle chodzi o szkolenie instruktorów i specjalistów — ile o stworzenie wzorowych warunków pracy.

Młodzież w obozach rozwija się nietylko fizycznie, obcując z przyrodą, ale i kształci charaktery. Życie obozowe uczy koleżeństwa, solidarności, porządku, pokazuje naocznie skutki rozumnej organizacji społecznej. Tam każdy ma sposobność wykazać swoje umiejętności — bogactwa duszy i ciała.

Chociaż obozy są organizowane na wzór wojskowy — to jednak tryb życia w nich nie pachnie koszarami. Jest tam nauka w pojęciu szkolnem, a ćwiczenia sportowe, uprawiane w warunkach jaknajbardziej pomyślnych, dają dużo zadowolenia i zwiększają szybko sprawność fizyczną ćwiczących.

Obozy więc powinny gromadzić razem ludzi wszelkich zawodów i stanów, gdyż wówczas dopiero spełnią swą rolę.

Co wyświetlają w kinach?

Kino „Miraż" — „Walka o step".
Kino „Oaza" — „Wiera Mircewa".

Nad program w obydwu kinach propagandowy film z otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Bardzo ładne zdjęcia z wielu pawilonów i terenu wystawowego. Warto zobaczyć.

Zwiedzajcie
P. W. K. w Poznaniu.

Kalki pergaminowe, płócienne, papiery rysunkowe, kalki hektograficzne i maszynowe poleca
„POLBIURO"
Kalisz, plac 11 Listopada 33,
tel. 104 (dawniej Gł. Rynek).
161

Komunikacja autobusowa
„AUTO-POGOŃ"
z Kalisza do Brzezin
wyjazd o godz.: 6.30 i 16.30
z Brzezin do Kalisza
wyjazd o godz. 7.30 i 18.30
Na jarmarki
wyjazdy z Kalisza o g. 6, 6.30, 7, 7.30
Przyjmuje się również zamówienia
na wycieczki zbiorowe
Komunikacja autobusowa
„Auto-Pogoń"
K. Graczykowski
142 Koźminek, tel. Nr. 11.

APARATY FOTOGRAFICZNE
od zł. 25
poleca:
A. BANASZKIEWICZ
KALISZ, Marjańska 8.
Tamże wielki wybór
przyborów fotograficznych

OGŁOSZENIE.

Jako Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Hamburger i Liberman" Kaliski Młyn Parowy, zgodnie z art. 502 K. H., wzywam wierzycieli pomienionej masy upadłości, aby w ciągu dni 40-stu, licząc od dnia 1 lipca 1929 r. stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników w mej kancelarji, lub też w Sekretarjacie Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu, celem oświadczenia, z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami upadłej firmy, oraz złożenia tytułu swej należności.

(—) W. Kamiński
Syndyk Tymczasowy i Adwokat
164 Kalisz, Plac 11-go Listopada № 23.

7)

Marszałek Foch.

(Człowiek i Wódz)

Przemówienie posła Stefana Dąbrowskiego, prof. Uniw. Poznańskiego, na uroczystej akademji w Kaliszu.

Jak było wówczas po drugiej stronie frontu, w Wielkiej Kwaterze Niemieckiej, której doktryna i czyny wojenne tak wielu ludzi oślepiły w Polsce i bodaj, że do dziś dnia oślepiają, aż do zaniku zmysłu krytycznego?

Gdy bierzemy do ręki jedną z najbardziej pouczających książek: „Vorgeschichte des Waffenstillstandes", zawierającą dokumenty z okresu poprzedzającego kapitulację niemiecką, to widzimy z jednej strony nerwowość, ryzykanctwo, bezradność Naczelnego Dowództwa, które było w Niemczech wszystkiem, z drugiej strony stwierdzamy większą przezorność, opanowanie się w tych tragicznych dla Niemiec chwilach Rządu, który był niczem.

Na zapytanie Rządu, jakie są szanse zwycięstwa, Naczelne Dowództwo odpowiada, że na zachodnim froncie decyduje wynik liczbowy („Im Westen entscheidet Mannschaftsmangel"). Na dalsze zapytanie Rządu, czy Niemcy rozporządzają tym czynnikiem, Naczelne Dowództwo odpowiada, że w kraju, poza najmłodszym rocznikiem ur. 1900 roku, brak już zupełnie mężczyzn, zdatnych do walki. Gen. Scheuch wylicza inne źródła: 60,000 uzdrowieńców, 50,000 jeńców, którzy wrócili, 20,000 można wziąć z poczt; Nachmusteurng i Niemcy zagranicą dadzą 5,000. To jest dno ludzkich rezerw.

Na Radzie Ministrów i generałów z dnia 28-go października 1918 r., gen. Ludendorff, von Gallvitz, Mudra wszyscy są w zgodzie, że upadek ducha jest powodowany głównie tym faktem, iż stany jednostek bojowych nie mogą być uzupełnione. Brak w dywizjach średnio połowy stanów piechoty, a niepodobieństwo wzmocnienia ich czyni koniecznem przewidywanie, że nowe straty nie będą już mogły być uzupełnione. Front załamuje się z powodu braku rezerw i upadku ducha przerażonej tym brakiem armji.

I gdy trzeba było siły zachować na decydujące uderzenie końcowe, zawiodły czynniki liczbowe i przez to siła moralna.

Kiedy w lipcu 1918 roku admirał von Hintze, ówczesny Minister Spraw Zagranicznych, udał się do Kwatery Głównej przed objęciem swego stanowiska i zadał Ludendorffowi formalne i ścisłe pytanie, czy nieprzyjaciel będzie pobity w ofenzywie rozpoczętej 12 lipca w sposób stanowczy i ostateczny, Generalny Kwatermistrz odpowiedział dosłownie: „Odpowiadam Panu na to kategorycznem „tak" (Darauf antworte ich mit eine bestimmten „Ja").

Trudno o mocniejszy dowód zupełnego zaślepienia we własną siłę materjalną i brak trzeźwego sądu!

W tem zestawieniu poglądów po obu stronach frontu na sytuację uderza nas równowaga wielkiego umysłu Focha, wyrosłego z pnia kultury łacińskiej, w ocenianiu całości, czynnika liczbowego i moralnego, siły materjalnej i duchowej w przeciwieństwie do ryzykanctwa niemieckiego dowództwa.

Ta równowaga w najtragiczniejszych chwilach, jakie przeżyły armje sprzymierzone, nigdy nie zawiodła nie pozwalała się przerzucać od skrajnego pesymizmu do graniczącego z szaleństwem optymizmu Ludendorffa, ograniczała ryzyko, oszczędziła siły narodów, doprowadziła do zwycięstwa.

Wielka bitwa Marszałka Focha, rozpoczęta kontrofenzywami, które naprawiły klęski 21 marca i 27 maja, zamieniła się od dnia 25 lipca w wielką bitwę ofenzywną, stoczoną według zasad napoleońskich, gdzie wola i koncepcja wodza nie zdołały uledz zbyt wielkim zniekształceniom pod wpływem rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

(D. c. n.).

Wydawca Mieczysław Janowski. Drukarnia Ziemi Kaliskiej, Kalisz, Aleja Józefiny Nr. 9. Redaktor: Mieczysław Krauckl